

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 26 (1638)

GDANSK, ŚRODA 30 STYCZNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY.

Nowe wspaniałe zwycięstwo Kraju Rad w walce o trwały pokój i komunizm

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wykonaniu planu rozwoju gospodarki narodowej w 1951 roku

MOSKWA PAP. OPUBLIKOWANO KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR O WYNIKACH WYKONANIA PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR w 1951 r.

Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan globalnej produkcji przemysłowej na rok 1951 został wykonany w 103,5 proc.

Zadania planu zostały przekroczone na odcinku hutnictwa żelaza, niektórych metali nieżelaznych, rur żelaznych, węgla, koksu, ropy naftowej, gazu naturalnego, benzyny, energii elektrycznej, motorów elektrycznych, obrabiarek, maszyn przedziałniczych, warsztatów tkackich, traktorów, kombajnów, samochodów ciężarowych i osobowych, autobusów, lokomotyw, koparek, buldożerów, dźwigów samochodowych, łożysk kulowych, kauczuku syntetycznego, opon samochodowych, amoniaku syntetycznego, sody kaustycznej, kwasu siarkowego, nawozów sztucznych, barwników i innych chemikaliów, papieru i innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierniczych, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc., walcówki o 15 proc., rur żelaznych o 14 proc., miedzi o 14 proc., ołowiu o 25 proc., cynku o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., turbin parowych o 10 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc., wielkich, ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 38 proc., maszyn rolniczych o 15 proc., produkcji lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w

porównaniu z 1950 rokiem o 11 proc., autobusów o 34 proc., łożysk kulowych o 30 proc., kauczuku syntetycznego o 20 proc., cementu o 19 proc., cegły o 20 proc., dachówek o 13 proc.

Produkcja domów prefabrykowanych wzrosła w tym samym czasie o 16 proc., rowerów o 78 proc., maszyn do szycia o 33 proc., zegarków o 27 proc., aparatów fotograficznych o 37 proc., odbiorników radiowych o 16 proc., telefonów o 24 proc., pianin i fortepianów o 21 proc., włókna bawełnianego o 33 proc., tkanin bawełnianych o 22 proc., wełnianych o 13 proc., jedwabnych o 34 proc., wyrobów dziewiarskich o 26 proc., obuwia skózanego o 17 proc.

Podniosła się również produkcja artykułów żywnościowych.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierniczych, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakoś towarów przemysłowych i ich asortyment wykazywały dalszą poprawę.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc., walcówki o 15 proc., rur żelaznych o 14 proc., miedzi o 14 proc., ołowiu o 25 proc., cynku o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., turbin parowych o 10 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc., wielkich, ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 38 proc., maszyn rolniczych o 15 proc., produkcji lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w

porównaniu z 1950 rokiem o 11 proc., autobusów o 34 proc., łożysk kulowych o 30 proc., kauczuku syntetycznego o 20 proc., cementu o 19 proc., cegły o 20 proc., dachówek o 13 proc.

Produkcja domów prefabrykowanych wzrosła w tym samym czasie o 16 proc., rowerów o 78 proc., maszyn do szycia o 33 proc., zegarków o 27 proc., aparatów fotograficznych o 37 proc., odbiorników radiowych o 16 proc., telefonów o 24 proc., pianin i fortepianów o 21 proc., włókna bawełnianego o 33 proc., tkanin bawełnianych o 22 proc., wełnianych o 13 proc., jedwabnych o 34 proc., wyrobów dziewiarskich o 26 proc., obuwia skózanego o 17 proc.

Podniosła się również produkcja artykułów żywnościowych.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierniczych, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakoś towarów przemysłowych i ich asortyment wykazywały dalszą poprawę.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc., walcówki o 15 proc., rur żelaznych o 14 proc., miedzi o 14 proc., ołowiu o 25 proc., cynku o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., turbin parowych o 10 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc., wielkich, ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 38 proc., maszyn rolniczych o 15 proc., produkcji lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w

porównaniu z 1950 rokiem o 11 proc., autobusów o 34 proc., łożysk kulowych o 30 proc., kauczuku syntetycznego o 20 proc., cementu o 19 proc., cegły o 20 proc., dachówek o 13 proc.

Produkcja domów prefabrykowanych wzrosła w tym samym czasie o 16 proc., rowerów o 78 proc., maszyn do szycia o 33 proc., zegarków o 27 proc., aparatów fotograficznych o 37 proc., odbiorników radiowych o 16 proc., telefonów o 24 proc., pianin i fortepianów o 21 proc., włókna bawełnianego o 33 proc., tkanin bawełnianych o 22 proc., wełnianych o 13 proc., jedwabnych o 34 proc., wyrobów dziewiarskich o 26 proc., obuwia skózanego o 17 proc.

Podniosła się również produkcja artykułów żywnościowych.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierniczych, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakoś towarów przemysłowych i ich asortyment wykazywały dalszą poprawę.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc., walcówki o 15 proc., rur żelaznych o 14 proc., miedzi o 14 proc., ołowiu o 25 proc., cynku o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., turbin parowych o 10 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc., wielkich, ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 38 proc., maszyn rolniczych o 15 proc., produkcji lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w

porównaniu z 1950 rokiem o 11 proc., autobusów o 34 proc., łożysk kulowych o 30 proc., kauczuku syntetycznego o 20 proc., cementu o 19 proc., cegły o 20 proc., dachówek o 13 proc.

Produkcja domów prefabrykowanych wzrosła w tym samym czasie o 16 proc., rowerów o 78 proc., maszyn do szycia o 33 proc., zegarków o 27 proc., aparatów fotograficznych o 37 proc., odbiorników radiowych o 16 proc., telefonów o 24 proc., pianin i fortepianów o 21 proc., włókna bawełnianego o 33 proc., tkanin bawełnianych o 22 proc., wełnianych o 13 proc., jedwabnych o 34 proc., wyrobów dziewiarskich o 26 proc., obuwia skózanego o 17 proc.

Podniosła się również produkcja artykułów żywnościowych.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierniczych, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakoś towarów przemysłowych i ich asortyment wykazywały dalszą poprawę.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc., walcówki o 15 proc., rur żelaznych o 14 proc., miedzi o 14 proc., ołowiu o 25 proc., cynku o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., turbin parowych o 10 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc., wielkich, ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 38 proc., maszyn rolniczych o 15 proc., produkcji lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w

porównaniu z 1950 rokiem o 11 proc., autobusów o 34 proc., łożysk kulowych o 30 proc., kauczuku syntetycznego o 20 proc., cementu o 19 proc., cegły o 20 proc., dachówek o 13 proc.

Produkcja domów prefabrykowanych wzrosła w tym samym czasie o 16 proc., rowerów o 78 proc., maszyn do szycia o 33 proc., zegarków o 27 proc., aparatów fotograficznych o 37 proc., odbiorników radiowych o 16 proc., telefonów o 24 proc., pianin i fortepianów o 21 proc., włókna bawełnianego o 33 proc., tkanin bawełnianych o 22 proc., wełnianych o 13 proc., jedwabnych o 34 proc., wyrobów dziewiarskich o 26 proc., obuwia skózanego o 17 proc.

Podniosła się również produkcja artykułów żywnościowych.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierniczych, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakoś towarów przemysłowych i ich asortyment wykazywały dalszą poprawę.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc., walcówki o 15 proc., rur żelaznych o 14 proc., miedzi o 14 proc., ołowiu o 25 proc., cynku o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., turbin parowych o 10 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc., wielkich, ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 38 proc., maszyn rolniczych o 15 proc., produkcji lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w

porównaniu z 1950 rokiem o 11 proc., autobusów o 34 proc., łożysk kulowych o 30 proc., kauczuku syntetycznego o 20 proc., cementu o 19 proc., cegły o 20 proc., dachówek o 13 proc.

Produkcja domów prefabrykowanych wzrosła w tym samym czasie o 16 proc., rowerów o 78 proc., maszyn do szycia o 33 proc., zegarków o 27 proc., aparatów fotograficznych o 37 proc., odbiorników radiowych o 16 proc., telefonów o 24 proc., pianin i fortepianów o 21 proc., włókna bawełnianego o 33 proc., tkanin bawełnianych o 22 proc., wełnianych o 13 proc., jedwabnych o 34 proc., wyrobów dziewiarskich o 26 proc., obuwia skózanego o 17 proc.

Podniosła się również produkcja artykułów żywnościowych.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierniczych, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakoś towarów przemysłowych i ich asortyment wykazywały dalszą poprawę.

Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc., walcówki o 15 proc., rur żelaznych o 14 proc., miedzi o 14 proc., ołowiu o 25 proc., cynku o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., turbin parowych o 10 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc., wielkich, ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 38 proc., maszyn rolniczych o 15 proc., produkcji lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w

w dziedzinie wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji przeprowadzono z dniem 1 stycznia 1952 r. nową zniżkę hurtowych cen metali, maszyn i urządzeń technicznych, paliwa, chemikaliów, materiałów budowlanych, papieru; obniżono również opłaty za korzystanie z energii elektrycznej i ciepłej oraz za przewozy towarów.

Wprowadzenie nowej techniki do gospodarki narodowej

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy w dziedzinie wprowadzania do produkcji nowych typów maszyn, urządzeń i materiałów. Radziecki przemysł budowy maszyn wyprodukował w 1951 r. około 500 nowych typów maszyn i mechanizmów, zapewniających dalszy postęp techniczny gospodarki narodowej.

W celu zmechanizowania robót pracochłonnych przy budowie wielkich obiektów hydrotechnicznych, wyprodukowano potężne pompy ziemne i pogłębiarki, niezwykle wydajne jednoczerpakowe koparki kroczące i koparki wieloczerpakowe, potężne betoniarki dla

zautomatyzowanych fabryk betonu oraz 25-tonowe samochody ciężarowe.

Przemysł budowy obrabiarek rozpoczął produkcję około 150 nowych typów niezwykle wydajnych obrabiarek, wyciskarek i wielu innych nowych narzędzi z twardych stopów.

Rolnictwo

W roku 1951 radziecka gospodarka rolna osiągnęła nowe sukcesy w rozwoju rolnictwa i hodowli oraz w dziedzinie organizacyjno-gospodarczego umocnienia kolchozów.

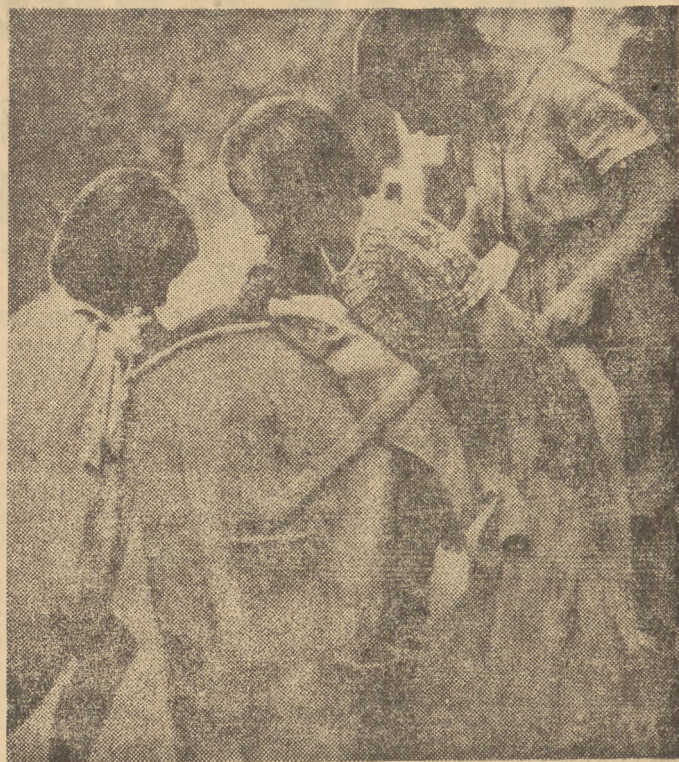
Łączne zbiory kultur zbożowych, m'mo niesprzyjających warunków pogody na Półwiozu, w zachodniej Syberii, w Kazachstanie i w niektórych innych rejonach wyniosły w 1951 roku — 7.400 milionów pudów. Plony pszenicy i jęczmienia były wyższe niż w roku 1950. Wyższe były również zbiory bawełny. Zbiory buraków cukrowych były wyższe niż w roku 1950 i wynosiły przeszło 27 milionów ton. Obszar zasiewów w roku 1951 wzrósł w porównaniu z 1950 rokiem o 6,7 miliona ha.

W roku 1951 jeszcze bardziej wzrosło wyposażenie techniczne rolnictwa. Rolnictwo radzieckie otrzymało w 1951 roku 137 tysięcy traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM. 53 tysiące kombajnów zbożowych, w tej liczbie 29 tysięcy kombajnów samobieżnych, 59 tysięcy samochodów ciężarowych oraz 2 miliony rozmaitych maszyn rolniczych. W kolchozach zmechanizowano orkę prawie w 100 proc.

Równoległe z mechanizacją dokonano poważnych prac w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa.

(Dokończenie na str. 2)

Dwa światy — dwa obrazy



Ponury jest los dzieci mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

Oto jak żyją dzieci austriackie w amerykańskiej strefie okupacyjnej, — oto jak żyją dzieci w krajach kapitalistycznych i w koloniach.



Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki (art. 61 punkt 1 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Ludzie pracy omawiają projekt Konstytucji — Wielką Kartę historycznych zdobyczy narodu polskiego

WARSZAWA. PAP. Od trzech dni — od chwili opublikowania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kopalniach, hutach, fabrykach, gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, w świetlicach i mieszkaniach, na wyższych uczelniach, w szkołach i koszarach wojskowych trwają rozważania i dyskusje na temat projektu Konstytucji.

Nieprzerwanie z czołuch szybu mechaniczna winda dobytego załadowane ziemią wózki. Coraz głośniejsze, coraz bliżej wyznaczonego celu dźwięki, przerywane na chwilę pracy i po namyśle mówi: „Tak, jak kładąc cegły na mur przyczyniamy się do wznoszenia nowych gmachów, nowych osiedli i miast, tak biorąc powszechny udział w narodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, przyczyniamy się do dalszego umocnienia naszych zdobyczy. O taką Polskę, jaką mamy dziś, walczyli nasi ojcowie, to o czym oni mawiali, o co walczyli, my teraz budujemy.

Ze wzruszeniem mówi o projekcie Konstytucji czołowy przodownik pracy ZWUT im. Komuny Paryskiej, stary działacz robotniczy, ślusarz Antoni Kowalczyk: „Nasza Konstytucja jest wynikiem długich i bohaterskich walk klasy robotniczej i całego ludu polskiego — walk z wyzyskiem kapitalistów i obszarńkami, walk o sprawiedliwość społeczną. Mam już 65 lat i szczęśliwy jestem, że mogłem doznać tego wspaniałego dokumentu, w którym znalazły wyraz zwycięstwa i wolności ludu pracującego”.

Stalownicy huty „Ferrum”, korzystając z wolnych chwil w pracy, wielokrotnie powracają w rozmowach między sobą do opublikowanego w dniu 27 bm. projektu Konstytucji. Józef Nowicki, pierwszy wytapiający hutę, wyrabiający średnio 164 proc. normy, który wiele już dyskutował na temat projektu nowej Konstytucji ze swoimi towarzyszkami pracy, stwierdza: „Potwierdzenie o dyskusji narodowej to bardzo wielka rzecz. Oto władza ludowa zwraca się do obywateli,

którym zapewniła i zagwarantowała prawdziwą wolność”.

Nowym rytmem, nowym tempem wrota roboty na największej budowie Warszawy — w Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. „Jak tu człowiekowi robota może nie palić się w rękach — mówi jeden z brygadzystów pracujący na bloku VII B Józef Woźnica, kiedy przeczytał projekt nowej Konstytucji. — Czyż może ktoś budować lepiej i szybciej, niż ten kto buduje dla siebie? To co zdobyliśmy po tylu latach ciężkiej walki, mamy teraz w prosty sposób ujęte w naszej Konstytucji — wszyscy będziemy nad nią dyskutować. Konstytucja służyć będzie ludowi, tak jak dziś służy ludowi maszyny, kopalnie, fabryki i huty”.

Adiunkt Zakładów Pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego dr Józef Kwiatek mówi o projekcie Konstytucji z prawdziwą dumą: „Ogólnonarodowa dyskusja nad Konstytucją jest faktem bez precedensu w dziejach Polski. W każdym z krajów kapitalistycznych o prawach narodu stanowi nieelastyczna grupa rządząca. Nakłada ona na rządzoną większość ciężary, starając się zatuszować swoją przemoc i wyzysk poprzez nadanie masom pracującym papierowych „wolności”. Włączając się do dyskusji, całe społeczeństwo będzie miało możność podsumowania wyników zwycięskiej walki o Polskę ludu pracującego. Poprzez dyskusję masy pracujące zmobilizują się do dalszej pracy nad umacnianiem tego, co już zostało zdobyte”.

Kierownik Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie dr Zygmunt Leśnodor, mówi: „Drogą wspólnej dyskusji powstaje w naszym kraju historyczny dokument, w którym znajduje wyraz utrwalone już zwycięstwo ludu pracującego. Nie tak poprzednio w Polsce bywało, nie tak się dzieje w państwach kapitalistycznych, gdzie

prawa i ustawy narzucane są ludowi i — jako sprzeczne z wolą ludu — ustalane są w tajemnicy przed ludem”.

W domu działacza chłopskiego Antoniego Libery, chłopca średniorolnego w Podkarpaczu, pow. rawsko-mazowieckiego, zbierają się w godzinach wieczornych sąsiedzi i wspólnie zapoznają się z projektem Konstytucji. Antoni Libera, odznaczony przez państwo Srebrnym Krzyżem Zasługi za patriotyczną postawę i rzetelne wykonanie wszystkich obowiązków obywatelskich, cieszy się powszechnym zaufaniem mieszkańców gromady i zdanie jego jest przez sąsiadów wysoko cenione.

„Kiedy dzisiaj państwo ludowe ogłasza dyskusję całego narodu nad Konstytucją — mówi Libera — warto przypomnieć wypadki, jakie rozegrały się w rok po uchwaleniu faszystowskiej konstytucji kwietniowej z 1935 roku na zjeździe ludowców w Nowosielcach, pow. przeworskiego. Biorąc udział w zjeździe kilkudziesięciotysięczna rzesza chłopów postanowiła domagać się demokratycznej konstytucji, a nie konstytucji faszystowskiej, uchwalonej za plecami narodu. I oto przybył na zjazd sam Rydz-Śmigły, prowadząc za sobą pulki wojska z ciężkimi karabinami maszynowymi. W kilka dni później policja strzelała pod Nowosielcami do chłopów. W ten sposób skończyła się wtedy nasza „dyskusja” nad konstytucją i bołaczkami wst. Musielimy wówczas ulec faszystowskiej przemocy. Ale pozostała w nas głęboka wiara, że nadejdzie dzień, kiedy lud zdobędzie władzę. Dziś lud zapisuje swoje zwycięstwa w tym wielkim dokumencie, jakim jest nasza Ludowa Konstytucja i cały lud wypowiedział się o niej”.

Zmiana rządu w Egipcie

PARYŻ PAP. — W Egipcie nastąpiła zmiana rządu. Król udzielił dymisji Nahasowi Paszy. Na czele nowego rządu stanął tzw. „niezależny” polityk Ali Maher Pasza, obejmując zarazem automatycznie funkcje generalnego gubernatora wojskowego. Nowy premier zakomunikował, iż „kontynuować będzie program poprzedniego rządu”.

PARYŻ PAP. Jak donosi prasa, nowy premier Egiptu — Maher Pasza wydał rozkaz zabraniający pod karą więzienia gromadzenia

Przemówienie Prezydenta Bieruta na łamach „Prawdy”

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” opublikował tekst przemówienia wygłoszonego przez Prezydenta Bolesława Bierutę na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej w dniu 23 stycznia br. Dziennik informuje również o uchwale Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Adenauer werbuje hitlerowskich lotników

BERLIN PAP. Reżim Adenauera rozpoczął rekrutację 70 tysięcy lotników, którzy służyli w lotnictwie hitlerowskim.

ZWIĄZEK RADZIECKI PIĘTNUJE antypokojujące knowania podżegaczy wojennych na Bliskim i Środkowym Wschodzie

Noty ZSRR do USA, W. Brytanii, Francji i Turcji

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi: Dnia 28 stycznia 1952 r. wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR, Gromyko, wręczył z polecenia rządu radzieckiego charge d'affaires USA, p. Cummingowi notę, która głosi m. in.:

W związku z odpowiedzią rządu Stanów Zjednoczonych z 19 grudnia 1951 r. na notę rządu radzieckiego z 24 listopada, dotyczącą planów USA, Anglii, Francji i Turcji w sprawie utworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu”, dla krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, rząd radziecki oświadcza, że plany utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu mają na celu wciągnięcie Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Izraela i Transjordanii do poczynania militarnych agresywnego bloku atlantyckiego i do przekształcenia terytorium wymienionych krajów w bazę sił zbrojnych państw, stojących na czele bloku atlantyckiego.

Realizacja tych planów, wyrażających dążenie USA i innych mocarstw imperialistycznych do hegemonii światowej, oznacza wciągnięcie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do przygotowań do nowej wojny światowej. W ten sposób zostało to również przyjęte w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Rząd Stanów Zjednoczonych w nocy z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyjaśnienia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu, po pierwsze, konieczności „utworzenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej w celu zapewnienia bezpieczeństwa obszar Środkowego Wschodu” i, po wtóre,

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Komunikat wskazuje dalej, że łączne pogłowie zwierząt w gospodarstwach wszystkich kategorii wzrosło w roku 1951 prawie o 14 milionów sztuk.

Wzrost inwestycji w gospodarce narodowej

Łącznie państwowe inwestycje w 1951 r. wyniosły 112 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Pomyślnie wykonano zadania roku 1951 w dziedzinie budowy wielkich obiektów hydrotechnicznych na Woltze, Donie i Dnieprze oraz przy budowie Głównego Kanału Turkmeneńskiego.

Przedsiębiorstwa budowlane otrzymały w roku 1951 wielką ilość niezbędnych wydajnych maszyn i urządzeń. W roku 1951 zbudowano w ZSRR domy mieszkalne o łącznej powierzchni 27 milionów metrów kw. Ponadto w miejscowościach wiejskich zbudowano około 400 tysięcy domów mieszkalnych.

Rozwój obrotu towarowego

W roku 1951 — czytamy w komunikacie — odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Zniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego, do wzrostu jego zdolności nabywczej i do zwiększenia ilości towarów sprzedawanych ludności. W sieci handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano ludności w roku 1951 (w cenach porównywalnych) o 15 proc. więcej towarów niż w roku 1950.

Wzrost zatrudnienia oraz wzrost wydajności pracy

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej pod koniec 1951 wyniosła 40,8 miliona osób i była większa niż pod koniec roku 1950 o 1.800.000 osób.

Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle w porównaniu z rokiem 1950 wzrosła o 10 proc.

Badownictwo kulturalne, lecznictwo i gospodarka komunalna

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej. Liczba osób kształcących się na wszystkich szczeblach nauczania wyniosła w 1951 roku 57 milionów osób.

Liczba łożek w szpitalach i zakładach położniczych wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o blisko 80.000. Liczba miejsc w sanatoriach i domach wypoczynkowych wzrosła

względami „udzielania pomocy krajom tego obszaru, w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności”. Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej”. Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają je krajom Środkowego Wschodu. W krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu niema również nic wspólnego z „udzielaniem pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności”. Wystarczy wskazać, że w krajach Środkowego Wschodu wciąż jeszcze znaczne i liczne są pozostałości reżimu kolonialnego, przy czym niektóre z tych krajów również obecnie znajdują się w warunkach okupacji wojskowej, urzeczywistnianej przez mocarstwa agresywne, z pogwałceniem suwerenności narodowej tych państw.

Nota rządu amerykańskiego z 19 grudnia utrzymuje, jakoby utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu opierało się na prawie do samo

obrony, przewidzianym w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Po woływanie się na Kartę NZ jest jednak najzupełniej nieuzasadnione. Karta NZ przewiduje prawo państw do samoobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrojna napad na członka organizacji”. Ponieważ żadne państwo Bliskiego i Środkowego Wschodu nie zostało zaatakowane, jeśli nie mówić o działaniach wojsk angielskich w Egipcie, popieranych przez Stany Zjednoczone, powoływanie się na Kartę NZ można ocenić jedynie jako próbę zamaskowania istotnych celów utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu. W rzeczywistości zaś anglo-amerykańskie plany zorganizowania dowództwa Środkowego Wschodu są krańcowo sprzeczne z celami Narodów Zjednoczonych.

Wszystko to dowodzi, że organizatorzy dowództwa Środkowego Wschodu zmierzają do celów, które dalekie są zarówno od wszelkiej troski o interesy narodowe krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, jak i od pokojowych celów ONZ.

Kierując się względami utrzymania i utrwalenia pokoju, rząd radziecki w nocy swej z 24 listopada 1951 r. zwrócił uwagę rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji na to, że nie może

pozostać obojętny wobec ich nowych agresywnych planów, wyrażających się w utworzeniu dowództwa Środkowego Wschodu w rejonie położonym w pobliżu granic Związku Radzieckiego. Tymi, również względami utrzymania pokoju kierował się rząd radziecki w swym piśmie do krajów Środkowego Wschodu, ostrzegając je przed niebezpiecznymi, awanturniczymi celami utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu, z którego pomocą chce się wciągnąć kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu do przygotowania trzeciej wojny światowej.

Oceniając plany utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu jako nowy krok Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w kierunku przygotowań do trzeciej wojny światowej, rząd radziecki potwierdza swe stanowisko wobec tych agresywnych planów, przedstawione w nocy z 24 listopada 1951 r. i ponownie oświadcza, że odpowiedzialność za sytuację, jaka może wyniknąć w rezultacie ich urzeczywistnienia, spada na rząd Stanów Zjednoczonych i innych inicjatorów tych planów.

Odpowiednie noty zostały również wręczone ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji.

Walka i zdobycze PPR zobowiązują nas do oddania wszystkich sił umacnianiu Ojczyzny

Uroczyste akademie na Wybrzeżu z okazji 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej

Obszeźna sala teatru gdyńskiego okazała się zbyt szczerpą. Wypełnił ją szczerze uczestnicy akademii — robotnicy, młodzież, przedstawiciele gdyńskiego społeczeństwa.

Biel liter widniejących na czerwonym płótnie sceny układa się w słowa bliskie dziś i zrozumiałe milionom rzeszom narodu polskiego: „Polska Partia Robotnicza odniosła swe historyczne zwycięstwo dzięki temu, iż w działalności swej opierała się na zasadach marksizmu — leninizmu, na historycznych doświadczeniach Związku Radzieckiego i WKP(b), na wielkich ideach Lenina i Stalina”.

Zwycięstwo to jednak PPR-owcy — bohaterzy szermierze wolności, bojownicy o wyzwolenie narodu spod jarzma najedźdźcy, o władzę ludu, o zbudowanie i umocnienie nowego ludowego państwa — o kupili ofiarcie przelaną krew. Dlatego pierwszą minutę uroczystej akademii zorganizowanej przez Komitet Miejski PPR w Gdyni z okazji obchodu 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej, zebrani poświęcili pamięci ludzi, którzy dla triumfu jej idei nie zawahali się oddać życia. Pamięci tysięcy PPR-owców poległych w walkach z hitler-

rowskim okupantem i w zmaganiach z rodzinną reakcją.

Potem o Polskiej Partii Robotniczej mówił sekretarz KW PPR w Gdańsku tow. Stanisław Krupa. Mówił o PPR jako spadkobierczyni najlepszych, najszczytniejszych, patriotycznych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, wyraził ce dążeń polskich mas pracujących i kierowniczej siły w walce o jego narodowe i społeczne wyzwolenie. O partii, która po wojnie po prowadziła do dalszych zwycięstw polską klasę robotniczą i masy pracujące, która realizowała w zwycięskiej walce z reakcyjnym podziemiem rewolucyjne przeobrażenia w naszym życiu gospodarczym, społecznym i politycznym.

— Ostrą i decydującą walkę — mówił tow. Krupa — stoczyła partia o rozbudowę i nową treść gospodarki morskiej. Na tym odcinku okopał się wróg, stworzył warunki dla rozszerzania wpływu rodzimego i obcego kapitalu.

— Lecz na nie zdążyły próby wroga — został rozgromiony przez klasę robotniczą Wybrzeża — której przewodziła organizacja PPR-owska.

— Podczas gdy szabrownicy grabili mienie państwowe — mówił dalej tow. Krupa — PPR-owcy wydobywali z gruzów zniszczone maszyny, remontowali je, uruchamiali produkcję, podciągając za sobą masy bezpartyjnych robotników. Organizacja partyjna Stoczni im. Komuny Paryskiej może poszczycić się nazwiskami takich towarzyszy jak Negara, Czapnik, Przybylski, Trepa, Bartus i inni. Przystąpili oni do pracy nie pytając o zapłatę, w podartym ubraniu, o chłodzię, a często i o głód.

— Robotnicy portowi, członkowie PPR — tow. Olejniczak — obecnie I sekretarz KM Gdynia, tow. Gruna, tow. Kleinschmidt, tow. Klamant i inni, własnymi rękami uruchamiali nasz port w Gdyni, walcząc z kapitalistami, prawicowymi socjalistami, szabrownikami i złodziejami, którzy zbiegli się tu z całej Polski, ażeby odrobić utracone fortuny. Robotnicy portowi, robotnicy stoczni, marynarze na czele z członkami PPR, z tow. postem Bigusem i innymi umacniali władzę ludową, organizowali nowe życie. Wykuwali nowy charakter polskiego Wybrzeża.

— PPR, to partia — mówił tow. Krupa — która zapewniła ludności kaszubskiej po raz pierwszy w historii prawa obywatelskie, warunki rozwoju i możliwość awansu społecznego.

Potężny oddźwięk znalazły słowa mówcy wśród zebranych. Raz po raz wybuchły burzliwe owacje. Nie milkiły okrzyki na cześć przewodniczącego PPR — towarzysza Bieruta, na cześć wodza przodującej partii ruchu rewolucyjnego WKP(b) — towarzysza Stalina. I znowu owacje na cześć Marszałka Rokossowskiego, Wojska Polskiego i zwyciężonej Armii Radzieckiej. Okrzyki przechodziły w skandowanie „Bie-ru, Sta-lin, Po-kój”. Znowu okrzyki i — uroczyste, bojowe tony „Międzynarodówki”.

Całą swoją wdzięczność za spokojny dzień dzisiejszy, za jasne perspektywy jutra, zawarli zebrani w tej manifestacji na cześć Polskiej Partii Robotniczej, jej kontynuatorki — PPR i niezłomnego przyjaciela Polski — Związku Radzieckiego.

I nie tylko wdzięczność. Także zobowiązanie do wyłączenia wszystkich sił w pracy dla umocnienia ojczyzny, obozu pokoju, dla zachowania i rozszerzenia zdobyczy bohaterów Polskiej Partii Robotniczej.

Podobne akademie odbyły się również w Sztumie i Kościerzynie. Referat o działalności i walce PPR

2) Przed terminem wpłacić pierwszą ratę podatku gruntowego na 1952 rok.

3) Zwiększyć kontraktację trzody chlewnej tak, aby przeciętna na każdego chłopca wynosiła najmniej 5 tuczników, sprzedanych państwu w ciągu br.

Realizując podjęte zobowiązania dany konkretny wkład w dzieło zwycięskiego wykonania III roku Planu 6-letniego. Wzywamy wszystkich gromady powiatu malborskiego do współzawodnictwa”.

W powiecie gdańskim wiele gromad całkowicie uregulowało już raty Pożyczki Narodowej. I tak m. in. w gminie Marzęcino w 100 proc. wpłaciły subskrybowane sumy gromady Gózdawa i Osłonka, w gminie Wielkie Trąbki — Postołowo i Czerniewo.

W powiecie łębskim, idąc śladem chłopów z Szumieśla Szlacheckiego wpłaciły wszystkie raty Pożyczki Narodowej m. in. gromady: Zwartkowo, Harbrowo, Ulinia, Moszewko, Bochowo i inne.

Wzrosła z każdym dniem ilość spółdzielni produkcyjnych, w których już wszyscy członkowie wpłacili ostatnią ratę pożyczki. W powiecie gdańskim uregulowali wszystkie raty pożyczki członkowie spółdzielni w Cedrach Wielkich i Kiezmorku w gminie Miłocin, Przemysławiu, Nikoszewie i Niedźwiedzie w gminie Drewnica oraz Żuk w gminie Łęgowo.

W związku z tym zobowiązujemy się:

1) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

2) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

3) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

4) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

5) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

6) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

7) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

8) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

9) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

10) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

11) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

12) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

13) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

14) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

15) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

16) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

17) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

18) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

19) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

20) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

21) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

22) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

23) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

24) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

25) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

26) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

27) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

28) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

29) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

30) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

31) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

32) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

33) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

34) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

35) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

36) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

37) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

38) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

39) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

40) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

41) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

42) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

43) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

44) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

45) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

46) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

47) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

48) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

49) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

50) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

51) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

52) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

53) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

54) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

55) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

56) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

57) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

58) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

59) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

60) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

61) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

62) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

63) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

64) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

65) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

66) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

67) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

68) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

69) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

70) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

71) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

72) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

73) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

74) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

75) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

76) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

77) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

78) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

79) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

80) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

81) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

82) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

83) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

84) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

85) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

86) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

87) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

88) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

89) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

90) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

91) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

92) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

93) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

94) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

95) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

96) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

97) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

98) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

99) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

100) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

101) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

102) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

103) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

104) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

105) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

106) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

107) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

108) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

109) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

110) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

111) Do dnia 30 stycznia całkowicie uregulować wszystkie raty Pożyczki Narodowej.

NASZA KONSTYTUCJA

Koło TPPR na m/s „Batory”



Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na naszym statku flagowym m/s „Batory” rozwija ożywioną działalność. Na zdjęciu: zarząd koła. Od lewej — matka okrętowa Jadwiga Mackiewicz, II intendent Stanisław Sobisz, przewodniczący ZMP Marian Siedalski, II ochmistrz Franciszek Nych oraz kantynowy Jan Szymański.

„POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA JEST REPUBLIKĄ LUDU PRACUJĄCEGO”. Te pierwsze słowa projektu Konstytucji ogłoszonego 27 bm. są stwierdzeniem spełnienia marzeń i dążeń wielu pokoleń polskich rewolucjonistów i patriotów. Wyrażają marzenia Frycza Modrzewskiego, Kołłątaja, Kościuszkę, Mickiewicza, Dembowskiego, Dąbrowskiego i wielu, wielu innych, którzy dobro narodu polskiego stawiali nade wszystko.

Te pierwsze słowa projektu Konstytucji są uwiecznieniem 70 lat walki klasy robotniczej pod przewodnictwem jej rewolucyjnych partii — Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR i ich kontynuatorów — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącej narodu. Są wyrazem zwycięstw w walkach o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu.

„Nowa Konstytucja Polakiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedziała towarzysz Bierut — stanowić będzie dla narodu Wielką Kwartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzucenie kajdan obcej niewoli, o zrzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm”.

Zwycięstwa, o których mówi towarzysz Bierut, osiągnięte z pomocą i w oparciu o pierwszy kraj zwycięskiego socjalizmu, o Związek Radziecki, który rozgromił faszyzm i umożliwił nam obezwładnić sprzymierzoną z gestapo i amerykańskim imperializmem reakcję, przyniosły władzę robotnikom i chłopom. Pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii lud polski przeprowadził podstawowe reformy, zawarte w historycznym Manifestie Lipcowym. W

ogniu zaciętych walk klasowych przepędziliśmy obszarników i kapitalistów, chłopci dostali ziemię, kłaczowe gałęzie gospodarki — wielki i średni przemysł, banki, transport — stały się własnością całego narodu. Z pomocą Związku Radzieckiego dokonaliśmy odbudowy kraju i podjęliśmy dzieło budowy podstaw socjalizmu.

W zaciętej walce z mikołajczykowską agenturą imperializmu i dywersją w ruchu robotniczym kształtowała się i kzepła nasza władza ludowa, umacniał się sojusz robotniczo-chłopski. Władza ludowa porwała masę narodu polskiego do wielkich i ofiarnych czynów w imię siły i niezawisłości naszej ojczyzny, w imię naszego dobra i dobra naszych dzieci.

Po raz pierwszy w dziejach narodu praca została podniesiona na naczelną rolę, stała się prawem i honorem wszystkich obywateli. Władza ludowa zapewniła obywatelom pracę, otwiera wszystkim szeroko drogę do oświaty i kultury. Budując podstawy ustroju socjalistycznego, przekształcając się w naród socjalistyczny, staliśmy się ważnym ogniwem światła wego obozu pokoju, skupionego do koła jego kierowniczej siły — Związku Radzieckiego.

Nadszedł więc czas, aby nasza zdobycza, nasz ustrój polityczny, społeczno-gospodarczy, nową strukturę władzy państwowej, nowe prawa i obowiązki obywateli utrwalili przez prawo, przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja, którą uchwalił będzie wiernym odbiciem rzeczywistości, zatwierdzeniem tego wszystkiego, co w Polsce zostało dotychczas wywalczono, zdobyte i ugruntowane przez lud pracujący.

Ale Konstytucja będzie miała inne jeszcze, niezwykle ważne zadanie. Będzie ona bowiem orężem w dalszej naszej walce o całkowity triumf socjalizmu. „Konstytucja

Polaki — stwierdza ustawa z 26 maja 1951 r. — będzie miała wielkie znaczenie dla umocnienia i rozwoju osiągnięć Narodu Polskiego, budującego socjalizm, dla dalszego zespolenia narodu oraz dla utrwalenia niepodległości i suwerenności państwa”.

Taka Konstytucja musi być dziełem całego narodu, dziełem jego pełnoprawnych gospodarzy — ludu pracującego, źródła i twórcy wszystkich osiągnięć. Wielkie to święto dla naszej Ojczyzny — uchwalenie naszej Konstytucji. Będzie ona całkowicie odmienna od konstytucji, jakie narodowi polskiemu szalbierczo narzucała mniejszość wyzyskująca dla zabezpieczenia prawa wyzyskiwania większości narodu. Będzie naszą

własną Konstytucją, dziełem wolnego narodu, publicznie, otwarcie przedstawioną do przyjęcia przez cały naród.

„Ponieważ więc projekt Konstytucji w masie — wzywa towarzysz Bierut — wyjaśnijmy jego wielką, przełomową treść całemu narodowi, aby został przyjęty jako jego prawo najwyższe — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności własnej, w imię pomyślności wszystkich narodów”.

Jest sprawą każdego członka partii, każdego aktywisty organizacji społecznej, każdego świadomego robotnika, chłopca, inteligenta zadanie wskazane przez towarzysza Bieruta wypełnić z honorem.

Spółdzielnia produkcyjna „Zdobycz Chłopska” jest prawdziwą zdobyczą chłopów z Kokoszkowych

Przekonali się o tym indywidualni gospodarze zaproszeni na zebranie spółdzielcze

Chłopi w Małkowie, gm. Żukowo, pow. kartuskiego już od dawna mówili między sobą o spółdzielni produkcyjnej. Słuchali w radio, czytali w prasie i nie rzadko mówili im przyjeżdżający do gromady prelegenci o wyższości zespolonej gospodarki, o osiągnięciach spółdzielców z Kulic, Kokoszkowych i innych. Z drugiej strony jednak docierała do nich wroga kulacka plotka: „Nie wiercie, co tam piszą i gadają. Spółdzielnia niesie chłopu nędzę i głód”.

Nie bardzo wierzyli wprawdzie w Małkowie tym kulackim bajdurzeniom, ale w rozmowach chłopskich słyszało się ciągle zdanie: „Pewnie, spółdzielnia to dobra rzecz, można by założyć, ale kto może przewidywać, jak to rzeczywiście będzie?” Tego rodzaju wahania podzielił również 5-hektarowy Józef Kreft.

Toteż gdy chłopci pracujący z gromady Małkowa otrzymali zaproszenie od spółdzielców z Kokoszkowych na uroczystość podziału dochodów, zapanowało wśród chłopów wielkie podniecenie. Nadarzyła się okazja zobaczyć spółdzielnię i przekonać się na własne oczy, jak żyją jej członkowie. Wybrali spośród siebie 10-osobową delegację. Był w niej również Józef Kreft.

Kiedy w niedzielę rano Kreft odświętnie ubrany opuszczał mieszkanie, kierując się w stronę autobusu, doleciał go już od drzwi głos jego żony. — Akuratnie na wszystko uważaj — słyszy się?

Delegacja z Małkowa wraz z 40 chłopami z innych gromad zjechała autobusem przed ładny, duży budynek. Na tle białego budynku wyraźnie rysowała się czerwona tablica z napisem „R.Z.S. „Zdobycz Chłopska” w Kokoszkowach”.

Spółdzielcy serdecznie powitali przybyłych gości, którzy z ciekawością spoglądali na solidne zabudowania. Gdy przewodniczący spółdzielni tow. Milewicz zapytał, co by chcieli zobaczyć, odpowiedzieli mu zgodne głosy: „Chcemy zacząć od chlewni, obór, stajni i stodoł”.

Zaczęli więc od chlewni. Weszli do murowanego, obszernego budynku. Józef Kreft wraz z innymi uważał przyglądał się instalacji elektrycznej, wyłożonym w cementowej podłodze kanałom, kranom z bieżącą wodą, wielkiemu parnikowi, maszynce do gniecienia kartofli i wreszcie świniom.

A było ich co niemiara. Tuczniki, bekony, warchlaki, prosięta, maciory, dwa knury — wszystko w dobrej utrzymanych przegrodach. Wszędzie uderzała czystość i porządek. Znać było rękę wykwalifikowanego hodowcy Franciszka Kosatyra.

W. R.

On sam z dumą oprowadzał chłopów, tłumaczył i szczegółowo odpowiadał na pytania.

Pewnie, że nie od razu do tego doszli. „Zaczęliśmy od 3 macior i knura, a chlewnia była niepodobna do tego co teraz widzicie. Dach zawalony, wyrwy w murach — opowiadał. — Wzięliśmy się do pracy, a w zespole — jak widzicie — siła. Państwo dużo pomogło, dało kredyty. Dzisiaj mamy już 80 sztuk trzody, a w tym roku będziemy mieli najmniej 150 sztuk.

— Sposób hodowania? Patrzcie, tamte 3 sztuki parę miesięcy temu sam w worku przyniosłem, a teraz jakie już świnię wyrosły.

— Nie dziwnego, to nie to, co na malej chłopskiej gospodarce. Tutaj hodowlę opieramy na naukowych zasadach. Państwo też pomaga. Przyjeżdżają do mnie fachowcy ze Stargardu i z Gdańska i uczą, jak utrzymać świnię i jak je karmić. Hodowla opłaca się i daje nam wielkie zyski”.

Kreftowi z Małkowa aż wleźły się nie chce, że w tak szybkim tempie można rozwijać hodowlę. Kosatyr uśmiecha się. Dobrze rozumie Krefta. Przecież on też nie tak dawno jeszcze wątpił o wyższości kolektywnej gospodarki, kiedy powstała spółdzielnia w 1949 r. nie wstąpił od razu, wahał się. Dopiero wiosną ub. roku, gdy przekonał się naocznie, co daje chłopu spółdzielnia, zdecydował się.

Zresztą nie tylko on w Kokoszkowach został przekonany. Spółdzielnia w chwili zakładania liczyła 18 członków, a dzisiaj jest ich 53. Przed kilku dniami jeszcze 3 rodziny wstąpiły do spółdzielni.

Z kolei goście przechodzą do stajni, gdzie stoi 21 lśniących czystością, dobrze utrzymanych koni. Potem do obory. Tu znajduje się 72 sztuk bydła, w tym 40 dojnych krów, 3 buhaje, 29 cieląt i jałówek własnego chowu. A przecież zaczęli od 3 nienajlepszych krów. I tu pomogło im państwo, udzielając kredytów na zakup zwierząt. Udój w r. ub. wyniósł 111.537 litrów, z czego sprzedali 94.270 litrów. Zawartość tłuszczu w mleku wynosi o 3,6 do 4 proc.

— Nie zbraknie wam chleba — mówią chłopcy z uznaniem oglądając nieco później w magazynie tonny pierwszorzędnej jakości pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa. A przecież „Zdobycz Chłopska” sprzedada państwu ponad plan 10 ton ziarna i sprzeda go jeszcze ok. 20 ton. Nie dziwnego — spółdzielcy zebrali 25 kwintali żyta z hektara, a indywidualni gospodarze z tychże Kokoszkowych 15 kwintali, pszenicy oziemej zebrali spółdzielcy 22 q, a tamci przeciętnie — 16, owsa 23 q — tamci ok. 17 itd.

Z kolei goście oglądają długą rząd nowituch domków, zbudowanych przez spółdzielnię dla swych członków. O takim mieszkaniu i takich wygodach Józef Kreft nawet nie myślał. Przy każdym domku stoi murowane pomieszczenie dla inwentarza spółdzielni, który jest ich indywidualną własnością. U spółdzielcy Szopińskiego stoją tutaj dwie krowy i jałowka, owca, 2 maciory a po podwórzu kręci się 39 sztuk drobiu. Podobnie jest u innych.

Na ogólnym zebraniu przewodniczący zarządu tow. Milewicz składa sprawozdanie. Padają konkretne cyfry. Spółdzielcy spłacili wszystkie bieżące zobowiązania finansowe wobec państwa i krótkoterminowe pożyczki. Inwestowali w rozbudowę spółdzielni w ciągu ub. r. przeszło 95 tys. zł. Mają swoje przedszkole, bibliotekę liczącą 3000 tomów, piękną świetlicę i liczny, dobry zespół świetlicowy.

Prowadzą kurs języka rosyjskiego, by móc coraz lepiej uczyć się i korzystać z przebogatych doświadczeń przodującego rolnictwa radzieckiego.

Następuje obrachunek. Chłopi uważnie słuchają i tylko głośnie klękają. Tyle włożyli w inwestycje, taką masę pieniędzy wydać na rozbudowę gospodarstwa, spłacać zobowiązania finansowe i przy tym osiągnąć taką dniówkę obrachunkową! Wyniosła ona w Kokoszkowach 18,46 zł, w tym 2,93 kg żyta, 1,77 kg pszenicy, 1,34 kg jęczmienia, do tego owies, ziemniaki, siano. Padają kolejne nazwiska: Józef Szopiński zarobił 10.962,10 zł, Władysław Osnowski — 7.795,10 zł, Leon Borucki — wraz z córką i żoną łącznie — 16.284,30 zł itd. A przecież chłopci widzieli, że każdy ze spółdzielców ma niezależnie od swojej działki przysagrodowej krowy, kontraktuje trzodę chlewną, posiada drób i wszystko to jest zabezpieczone w paszę przez spółdzielnię produkcyjną. O takim dochodzie ze swoich gospodarstw żaden z siedzących na sali mało i średniorolnych indywidualnych gospodarzy nawet myśleć nie mógł.

Józef Kreft nie wytrzymał. Wystąpił w dyskusji: „Przekonał się dzisiaj na własne oczy — mówił gorąco — co oznacza dla chłopów spółdzielnia produkcyjna. Widzimy, żeście weszli na drogę prowadzącą do dobrobytu. My, mało i średniorolni chłopcy z Małkowa pójdziemy w wasze ślady”. Podobnie mówili inni chłopcy.

Szczególnie entuzjastycznie przyjęli zebrani słowa członka spółdzielni Józefa Maliszewskiego. „Osiągnięcia nasze w dużej mierze zawdzięczamy opiece i trosce naszej władzy ludowej o spółdzielczość produkcyjną”.

Władza ludowa utworzyła POM, który obsługuje nas maszynami i traktorami, państwo udziela nam kredytów na rozbudowę spółdzielni i ono daje nam opiekę agrotechniczną, uczy nowoczesnych naukowych metod uprawy gleby roślin oraz hodowli.

Dzisiaj przeczytaliśmy w gazecie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to nasza ludowa, robotniczo-chłopska Konstytucja. Z radością i dumą witamy ją. Wdzięczni jesteśmy za to, że w jednym z artykułów Konstytucji jest powiedziane, że Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym”.

Na sali zabrzmiały huczne oklaski. Wieczorem chłopci opuszczali Kokoszkowską rzetelnie przekonani o wyższości spółdzielczej gospodarki. Józef Kreft przez szybę autobusu wpatrywał się w jasniejący w świetle latarni szyl na budynku spółdzielni R.Z.S. „Zdobycz Chłopska”. Kreft rozumiał, że te słowa „Zdobycz Chłopska” nie są tylko nazwą, że spółdzielnia produkcyjna jest najprawdziwszą zdobyczą chłopską i o spółdzielnię będzie walczył u siebie w Małkowie.

E. GŁOMBIKOWSKI

Sojuszowi robotniczo-chłopskiemu zawdzięczamy nasze osiągnięcia

Pierwszą wiadomością o ogłoszeniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyniosły mieszkańcom Pszczółek w powiecie gdańskim — gośności radiowe. Chłopi od razu zrozumieli, że jest to dokument ogromnej wagi, więc każdy chciał jak najdokładniej zapoznać się z jego treścią.

Już wczesnym rankiem kioski na dworcu kolejowym obłożone były przez tłum starszych i młodszych. Pomimo mroźnej pogody wszyscy cierpliwie czekali na rozpoczęcie sprzedaży gazet. Nie upłynęło kilka minut od chwili, gdy ZMP-owiec Franciszek Puźniak jako pierwszy kupił gazetę, a już cała nędzalna paczka została sprzedana do ostatniego egzemplarza.

Blurko, przewodniczącego Prezydium GRN w Pszczółkach, ob. Szczenińskiego, obstarali sołtysi z okolicznych gromad. Nie odrywając wzroku od arkusza z wydrukowanym projektem Konstytucji, słuchali słów przewodniczącego: „Wszystko, co tu napisane — to zdobycze ludu polskiego, realizowane w naszym codziennym życiu. Konstytucja utrwalila te zdobycze na zawsze i nada im charakter najwyższego prawa, które obowiązuje w jednakowym stopniu wszystkich obywateli”.

Potem sołtysi Orzechowski z Kowarcza, Wł. Palonka z Pszczółek, członek spółdzielni produkcyjnej — Fr. Banaś z Ulkowa i inni długo omawiali poszczególne artykuły projektu historycznej ustawy. Głośno skrzypiał śnieg pod nogami listonoszów, którzy wcześniej niż zwykle wyruszyli tego dnia w codzienny obchód gospodarstw. Spieszyli się, by jak najprędzej dostarczyć abonentom gazety. Po odejściu listonosza w domu małorolnych chłopów, braci Daniela i Feliksa Kryszczaka, równie nie mówiło się o niczym innym, jak tylko o projekcie Konstytucji. Po zapoznaniu się z jego treścią bracia żywo komentowali najbardziej interesujące ich artykuły.

Szczególne ich uwagę przykuł art. 9, w którym mowa o sojuszu robotniczo-chłopskim i o opiece

jaka władza ludowa otacza pracujących chłopów.

„A pewnie — wfręła żona jednego z braci, Leokadia. — Czyżby tej pomocy mogliśmy „postawić na nogi” gospodarke i tak żyć, jak teraz żyjemy, w spokoju i dostatku...”

„Gdzieżby tam! — odparł jednoznacznie obaj mężczyźni. I odżyły w ich pamięci smutne wspomnienia z niedawnej przeszłości. Za marne wyżywienie harowali na folwarkach bogaczy, wśród poniżenia i nieludzkiego wyzysku

bez żadnych widoków na lepsze jutro. Jakże inna jest teraźniejsza rzeczywistość. Dzięki pomocy państwa mają dom, ziemię, inwentarz, zapewniony byt.

— Teraz kulakom nie wolno się panoszyć i tuczyć się krzywdą ludzką, jak dawniej — powiedział starszy Kryszczak. Dzięki sojuszu robotniczo-chłopskiemu nie ma już obszarniczego wyzysku, dzięki temu sojuszowi rozwija się rolnictwo, rośnie w siły nasza Ojczyzna — Polska Ludowa.

W. R.

Nauką i pracą odwdzięczyć się władzy ludowej za opiekę i zaufanie

Lotem błyskawicy obiegła Stolicę Gdańską wieść o opublikowaniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Szybce obracała się ramiona dźwigów podających nowe i nowe tony materiałów. Szybce biegła się tarcze szlifierki. Szybce wibowały są nity w stalowe boki staków. Szybce biją serca żłogów.

Jest przerwa. W sali rozdzielczej spawaczy elektrycznych nad egzemplarzem projektu Konstytucji pochylają się Władysław Lesiński i brygadziści Jan Dziekan. W skupieniu czytają poszczególne rozdziały i artykuły projektu Konstytucji. Doczytali już do ósmego rozdziału, który mówi o zasadach prawa wyborczego, kiedy przerwało im lekturę nagłe wejście ZMP-owca Stefana Kurzynki. — Chodź no tu — mówi Lesiński — i nie przerywaj, a słuchaj uważnie. To przecież o tobie mowa. O tobie i twoich rówieśnikach. Przecież nie skończyłeś jeszcze 19-tu lat...

— Prawo wybierania ma — czytał dalej Lesiński — każdy obywatel, który ukończył lat 18, bez względu na płeć, przynależ-

ność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy... Każdy obywatel może być wybrany do rady narodowej po ukończeniu lat 18-tu, do Sejmu zaś — po ukończeniu lat 21...

— Zdajesz sobie sprawę z tego, czym są te artykuły dla ciebie? — mówi Lesiński do Kurzynki.

— Widzisz, przed 1939 rokiem byłem niewiele starszy od ciebie. Wtedy odbywały się wybory. I cóż, nie miałem prawa głosu, bo prawo przewidywało udział w wyborach jedynie tych, którzy ukończyli lat 24. Ball się panowie kapitaliści, obszarnicy i magnaci, że my młodzieży, pokrzyżujemy ich nikczemne plany.

— Nazywali nas petakami, pastuchami — dodaje z gorzkością Dziekan. — Nie tylko nie głosowaliśmy, ale byliśmy pozbawieni przyszości, pozbawieni prawa do pracy i nauki. Iu młodych ludzi zmarnowało się wówczas? A ty? Uczysz się. Przed tobą przyszłość. Art. 68 projektu Konstytucji gwarantuje ci opiekę państwa i możliwość rozwoju. A tu jeszcze — zaszczyt. Będziesz głosował, ty i

twoi koledzy, będziesz wybierał przedstawicieli społeczeństwa do Sejmu, do rad narodowych, będziesz w ten sposób współdecydował o rozwoju naszej ojczyzny.

— Tak, to racja, towarzyszu — odpowiada Kurzynka. — Może nie bardzo potrafię powiedzieć co czuję... Ja, syn robotnika chodzę do szkoły, uczę się, pracuję. Cieszę się, że projekt Konstytucji przewiduje udział młodzieży w głosowaniu. Państwo obdarza nas zaufaniem. Wierzy w nas młodych. I nie obawiając się, towarzysze, my nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei. Po-wiedziałem sobie — trzeba się wziąć do roboty. Trzeba jeszcze lepiej pracować w warsztacie i poprawić wyniki w szkole. Zaufanie, które władza ludowa okazuje młodzieży nakłada na mnie nowe obowiązki. Jestem chęć pójść na studia do Conradinu. Dlatego też świadectwo moje nie może zawierać ocen innych, jak dobre i bardzo dobre, a w warsztacie normę wyrabiać będę co najmniej w 120 proc.

— Nauką i pracą podziękuję rządowi za opiekę i za umożliwienie mi wzięcia udziału w życiu politycznym kraju.

CZESŁAW SKONIECKI

MARCELI NOWOTKO

Marceli Nowotko, członek SDKPiL, wybitny działacz KPP, współtwórca i organizator PPR, pierwszy jej sekretarz generalny, osoba swoją symbolizującą rozwój dojrzewania polskiego ruchu rewolucyjnego w kierunku marksizmu-leninizmu, w kierunku partii typu leninowskiego.

Autor tego wspomnienia miał szczęście pracować pod kierownictwem Mariana i widzieć jego dni powszednie, dni zawodowego rewolucjonisty wypełnione walką o wyzwolenie polskiej klasy robotniczej z niewoli obszarników i fabrykantów, walką z uciskiem carskim, walką z kliką peowiacko-sanacyjną, walką z hitleryzmem i faszyzmem wszelkiej maści.

Widzieliśmy Marceliego Nowotkę (Wiktorskiego, Maksa, Mariana, Starego, jak w różnych okresach jego pracy rewolucyjnej nazywali go towarzysze), w różnych okolicznościach, ale zawsze w takich, w jakich mógł się znajdować tylko rewolucjonista, działacz robotniczy, komunista. Uczyliśmy się od niego sposobów i metod walki konspiracyjnej na wolności, uczyliśmy się od niego godnego zachowania się wobec bestialskich metod śledczych polskiej defensywy. Widzieliśmy go i byliśmy z nim na wspólnej ławie oskarżonych, z której uczynić potrafił trybunał oskarżycielską klasę robotniczą przeciwko faszyzmu i hitleryzmowi. Uczyliśmy się od niego wytrzymałości bolszewickiej i hartu ideowego w lochach sanacyjnych więzień — Pawliaka, Mokotowa, Centralniaka, Będzina, Płocka, Koronowa i Rawicza.

Widzieliśmy go kierującego razem z Buczkim i Lampem akcją rozbijania krat, drzwi i bram więzienia rawickiego 1 września 1939 roku. Pozostał w naszej pamięci obraz Nowotki podtrzymującego moralnie i fizycznie komunistów, odbywających w dniach wrześniowych 1939 r. swoją gołotę ze wszystkich więzień Polskiej Sanacji w Warszawie. A szli ich wówczas z całej Polski tysiące i dziesiątki tysięcy — bosy i na wpół nagi.

Szli warszawscy metalowcy i chalupnicy szewscy, łódzcy włókniarze i krawcy z Brzezin, górnicy ze Śląska i Zagłębia. Szli polscy, ukraińscy i białoruscy chłopcy. Szli jency kapitalizmu, wyłamawszy kraty dziesiątków więzień i Berezę Kartuską, szli członkowie Komunistycznej Partii „Polski, Zachodniej Ukrainy i Białorusi Zachodniej. Szli ze sztywnymi nogami do kości, chwytając za porzucony karabin, porywając do boju słowem i własnym przykładem zrezygnowanego lub zdemoralizowanego zdrajcę sanacyjnych oficerów żołnierza — porywając go przeciw najeźdźcom hitlerowskim.

Marceli Nowotko, współtwórca i organizator Polskiej Partii Robotniczej, pierwszy jej generalny sekretarz urodził się i dzieciństwo swoje spędził w czworakach majątku Krasne, należącym do hrabiego Krasieńskiego. Marian opowiadał często o tym okresie swego życia, który dla niego nie był okresem beztrudnego dzieciństwa, ale okresem ciężkiej pracy w charakterze „posytki” folwarcznej. Gdy miał 12 lat, pracował już w hrabiowskim parku jako pomocnik ogrodnika, zarabiając 20 kopiejek za 14 godzin pracy.

Opowiadał mi Marian z właściwym mu humorem, że po raz pierwszy zapoznał się z zasadami ekonomii politycznej kapitalizmu na własnej skórze w stajniach koni wyciągowych hrabiego Krasieńskiego, pracując w nich w charakterze chłopca stażennego, a pogłębiał je w cukrowni ciechanowskiej, pracując w niej najpierw jako terminator a potem jako ślusarz.

W Ciechanowie w 1914 roku jako 17-letni czeladnik ślusarski zetknął się po raz pierwszy z działaczami SDKPiL, stając się w krótkim czasie jednym z najaktywniejszych jej członków. Żył jeszcze starszy robotnicy w Ciechanowie, robotnicy rolni w powiatach płockim, ciechanowskim, mławskim i przasnyskim, którzy pamiętają młodego działacza robotniczego, płomiennego mówcę na wiecach po wsiach i miasteczkach byłej gubernii płockiej, który demaskował, nacjonalizm PPS, który przekonywał o słuszności internacjonalizmu SDKPiL, który wskazywał na imperialistyczny charakter I wojny światowej i wzywał do wspólnej walki robotników polskich i rosyjskich przeciw polskiej i rosyjskiej burżuazji, który nawoływał do rewolucyjnej walki o władzę ludu.

Nadchodził rok 1917, a z nim zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wznosi się fala rewolucyjna na ziemiach polskich. Za przykładem robotników Rosji, polska klasa robotnicza tworzy organa władzy ro-

botniczej. Powstają Rady Delegatów Robotniczych we wszystkich skupiskach robotniczych Polski. Marceli Nowotko, czołowy działacz robotniczy na terenie Ciechanowa, tworzy Radę Delegatów Robotniczych, przystępuje do organizowania komórek Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, wciąga w wir walki klasowej robotników rolnych, zakładając Związek Zawodowy Robotników Rolnych.

Strach ogarnia panów polskich i ich psów łańcuchowych, wytesowanych w szpiegowskiej służbie dla hohenzollernów, habsburgów i romanów. Poszczekując i warcząc na siebie w walce o ochłapy ze stołów pańskich, zachwalając swoich mocodawców, zgodni byli w tłumieniu wywoleńczej walki polskich mas pracujących.

Nowotko, płomienny obrońca Rewolucji Październikowej, gorący propagator i agitator idei Lenina, jest solą w oku peowiacko-legionowych dwójkarzy. Oni to, wielbiąc „dziadka”, wyhodowali narybek na katów Berezę, oni to zaprawili ideowo i fachowo szpicli defensywy polskiej, oni to pobłogosławi z szosy załuszczyczej dwójkarzy polskich na służbę dla okupanta.

Ich to rezydenci w niewielkim mieście Ciechanowie w 1918 r. zaczęli swoją służbę dla imperializmu międzynarodowego od aresztowania robotnika — komunisty Marceliego Nowotki, którego jednak z łap peowiackich wyrwują robotnicy Ciechanowa i chłopcy okoliczni.

Rok 1920. Wraże moce imperializmu międzynarodowego spryskiły się przeciwko młodej Republice Rad. Wypełniając rolę przedniej czujki imperializmu, obszarńcze żubry kresowe — Radziwiłłowie i Potoccy dla ratowania swoich latyfundiów, majoratów i ordynariatów wysłały swego plenipotentą i oficjalistę, szlachetkę i watażkę — Piłsudskiego, by zdobywał dla nich Kijów.

Nowotko, jak cała jego partia — Komunistyczna Partia Polski — wykazuje zbrodnicze cele wyprawy kijowskiej. W owym czasie Nowotko styka się z Feliksem Dzierżyńskim, Julianem Marchlewskim, z Feliksem Konem. W szesnastu lat później w celi więzienia płockiego Marian opowiadał nam będzie o rozmowach z tymi wielkimi przywódcami polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jak o najpiękniejszym momencie swego życia.

Rozmowy te — mówił — wyjaśniły mi wiele z historii Polski szlacheckiej, wyjaśniły mi zdradę klas posiadających w ciągu całej historii Polski. Zrozumiałem wtedy dogłębnie, że jedynie klasa robotnicza ma prawo uważać się za reprezentantkę polskich interesów narodowych. Zrozumiałem, że Rewolucja Październikowa stworzyła dla Polski warunki wyzwolenia społecznego i narodowego. Z rozmów tych nauczyłem się kochać Związek Radziecki, nauczyłem się widzieć w nim ojczyznę wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Walka przeciw awanturze kijowskiej Piłsudskiego i jego lokajom z prawicy PPS ścigała Marceliego Nowotkę wszędzie prześladowania zgrał endecko-peowiackiej. Marceli Nowotko został zaocznie skazany na karę śmierci.

Ale doświadczony, wybitny aktywista KPP wytrzymał się z łap defensywy. Ponad dziesięć lat żyje i pracuje w głębokim podziemi pod nazwiskiem Wiktorskiego. Towarzysza Maksa Wiktorskiego znają i kochają robotnicy szybów naftowych Borysławia, znają go i pochłaniają każde jego słowo górnicy i hutnicy Górnej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, pod jego kierownictwem toczą zwycięskie walki strajkowe włókniarze Łodzi i formale poznańskiego, gdzie Marian jest sekretarzem Komitetu Okręgowego KPP. I chociaż udawało się nieraz defensywiakom oderwać Mariana od klasy robotniczej na wolności, wtracając go do więzienia, nie mogli, nie udawało im się załamać całkowicie nie tylko wpływu Mariana na masy pracujące, ale wszystkich dziesiątków tysięcy komunistów zamkniętych w kaziarniach Piłsudskiego. Poprzez kraty, poprzez mury więzień, rewolucjonizowali oni masy pracujące Polski.

Nowotko w ciągu 10 lat przebywania w więzieniach wychował setki świadomych i w pełni przygotowanych robotników i chłopów do aktywnego udziału w ruchu robotniczym.

Półtoraroczny areszt przewencyjny w Warszawie na „Centralniaku” i „Mokotowie”, wspólne przebywanie na ławie oskarżonych w

warszawskim sądzie okręgowym, a potem przebywanie przez 2 lata w jednej celi więzienia płockiego, są dla mnie niezapomnianą szkołą hartu ideowego, w której mistrzem i nauczycielem dla całej komuny więziennej był nasz starosta — towarzysz Marian.

Nadszedł 1 września 1939 r. Do cel setek więźniów politycznych w nadgranicznym miasteczku Rawiczu wdzierają się odgłosy strzałów artyleryjskich i huk wybuchów wysadzanych obiektów.

Starszyzna administracji więzienia rawickiego dawno już uciekła, zostawiając w kancelarii akta więźniów antyfaszystowskich, akcentując w ten sposób swoją jedność ideologiczną z Hitlerem, ułatwiając w ten sposób ślepaczym hitlerowskiemu krwawą rozprawę z więźniami-komunistami. Ze nie udało się skorzystać hitlerowcom z tej przyjacielskiej usługi faszystów polskich, to już nie ich wina.

Wiedzieliśmy — napad Hitlera



To obwieszcza się rezultat dwudziestoletniej zdrady polskiej burżuazji, to daje o sobie znać wieloletnia przyjaźń piłsudskich, rydów i beczków z hitleryzmem. Na Polskę, stał się faktem dokonany. Chociaż wynędziali długimi latami więzienia, byliśmy ożywieni wolą walki z najeźdźcą. Z inicjatywy Mariana, zaraz po

wydostaniu się z cel, wprost z dziedzińca więziennego zgłasza się delegacja setek więźniów politycznych do dowództwa miejscowego garnizonu wojskowego z oświadczeniem, że więźniowie polityczni z więzienia rawickiego zgłaszają swoją gotowość udania się natychmiast na front. Sanacyjnemu oficerowi trzeba było kilkakrotnie powtórzyć to oświadczenie, a gdy wreszcie zrozumiał, o co chodzi, spowodował podstępne aresztowanie i powtarzne osadzenie w wymęczonych przeszło 100-kilometrowym marszem więźniów w poznańskim więzieniu.

Zaledwie kilka godzin trwał ten chyba ostatni wyciecz „sprawiedliwości” sanacyjnej, ale wystarczył on dla odczytania z wojennego regulaminu więziennego oświadczenia, że każdy objaw niezadowolenia będzie karany śmiercią. Tak więc do końca swych dni sanacyjny aparat terroru składał dowody, że jest „zwarty, silny i gotowy” ale do mordowania najlepszych synów ojczyzny.

Ojczyzna międzynarodowego proletariatu — gościnna ziemia radziecka. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że chwilowy pobyt na niej musimy wykorzystywać do zebrania rozproszonych po całym świecie i na wielkich przestrzeniach Związku Radzieckiego patriotów polskich dla zorganizowania walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Z ojczyzny dochodzą nas głosy, przerażające wieści o Oświęcimiu, o Palmirach, o Pawliaku, o getcie, o łapaniach ulicznych, o haniebnym kobiet polskich, o szubienicach i o pierwszych nieskoordynowanych próbach organizowania ruchu oporu przez klasę robotniczą, chłopstwo i inteligencję pracującą.

Towarzysz Marian wie o tym i głośno mówi, że nadszedł czas, by rozproszone uświatowania zjednoczyć w jednym ośrodku dyspozycyjnym, by straszną nienawiść narodu polskiego do okupanta skupić w jednej organizacji najlepszej części narodu polskiego, która mogłaby zadawać celne ciosy okupantowi i demaskować zdrajców z Londynu, która opierałaby się na potęgę wielkiego Związku Radzieckiego.

Zbrodniarze hitlerowscy, pijani łatwymi zwycięstwami nad zdra-

zoną przez sanację Polską, nad zaprzędaną przez „dwieście rodzin” Francją, napadli na Związek Radziecki.

Reakcja polska w strachu przed zwycięstwem Związku Radzieckiego nad hitleryzmem tworzy teorię „dwóch wrogów”, głosząc hasło „trzymanie broni u nogi”, oczekując kłeski lub przynajmniej wykrwawienia ZSRR.

I oto w takiej chwili, w ciemną grudniową noc wraca do ojczyzny grupa ludzi, która wraz z walczącymi w kraju towarzyszami podniosła wysoko sztandar wyzwolenia społecznego i narodowego, zjednoczy naród wokół tego sztan-daru, oprze się o najlepszą część narodu, o klasę robotniczą, o jej sojusznika — pracującą chłopstwo, pociągnie za sobą tych wszystkich Polaków, którzy pragną Polski wolnej i niepodległej.

Wśród ludzi tych był doświadczony bojownik za sprawę mas pracujących, wybitny działacz KPP, Marceli Nowotko — Stary. On to wraz z najlepszymi swymi współpracownikami — z Bolesławem Bierutem, Pawłem FINDEREM, Małgorzatą Fornalską, zorganizował i poprowadził do walki Polską Partię Robotniczą, której był pierwszym sekretarzem generalnym.

I chociaż poległ w tej walce ugodzony kulą faszyzmu nasłanego przez tych samych wrogów, którzy jego i dziesiątki tysięcy komunistów trzymali w więzieniach, to sztandar walki o wyzwolenie nie upadł, pochwytyli go mocne ręce Polskiej Partii Robotniczej, partii — przewodniczką klasy robotniczej, przewodniczką narodu w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Przywódcy klasy robotniczej, prawdziwi reprezentanci interesów ludu pracującego żyją wiecznie w swoich następcach, w swoim dziele. Służą oni z grobą swej klasie, swemu narodowi. Ich życie i śmierć jest ważnym źródłem siły moralnej naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która pod wodzą współbojownika Nowotki — towarzysza Bolesława Bieruta — prowadzi naród polski do nowych zwycięstw, w oparciu o naszego najlepszego sojusznika, Związek Radziecki i jego wielkiego wodza, towarzysza Stalina.

Pogłębić i utrwalić przełom

Aby organizacja ZMP-owska Stoczni Gdańskiej stała się prawdziwym pomocnikiem partii

Wiele razy padało w toku obrad III konferencji zakładowej ZMP w Stoczni Gdańskiej słowo przełom. Przewijało się ono w referacie sprawozdawczym i w wystąpieniach dyskutantów. Czy było uzasadnione? Konferencja rzeczywiście stała się wyrazem zapoczątkowanego w organizacji ZMP-owskiej Stoczni Gdańskiej w ciągu ostatnich trzech miesięcy — przełomu. I stworzyła warunki dla jego pogłębienia.

Skale przemian, jakie się dokonują w młodzieżowej organizacji stoczniowej można było ocenić na podstawie krytyki, dotyczącej poprzedniego okresu jej pracy. W październiku ub. roku większość zarządów wydziałowych nie przejawiała działalności. Bezląd i bierność Zarządu Zakładowego ZMP w poważnej mierze wpłynęły na obniżenie autorytetu organizacji. Plan Zarządu Zakładowego ze stycznia ub. roku przewidywał znaczną rozbudowę szeregów ZMP. Zadania tego nie zaczęło nawet realizować.

W tej sytuacji stało się jasne, że młodzież zrzeszona w ZMP nie będzie w stanie spełnić roli pierwszego pomocnika partii w dziele socjalistycznego wychowywania młodzieży stoczniowej oraz w trudnej walce o realizację zadań Planu 6-letniego. Interwencja partii, jesienne plenium Zarządu Zakładowego oraz częściowa zmiana zarządu za początkowały w stoczni proces aktywizowania się ogniw ZMP-owskich.

Kampania sprawozdawcza — wyborcza wyrwała z bezczynności organizację ZMP-owską stoczni. Do nowych zarządów wydziałowych wybrano najlepszych ludzi, a wzmocnienie trzonu partyjnego w tych zarządach gwarantuje podniesienie stylu pracy na wyższy poziom.

Utworzono aktyw propagandystów i 18 zespołów szkoleniowych.

Młodzież na pierwszą linię frontu produkcyjnego

Trzykrotnie wzrosną zadania produkcyjne Stoczni Gdańskiej w

roku 1952. Połowa tych trudnych zadań przypada do realizacji młodzieży. I młodzież nie coła się przed ich podjęciem.

Nigdy chyba dotychczas ZMP-owcy stoczni nie mówili tak wiele o sprawach produkcji, jak na ostatniej konferencji. Z dumą opowiadali o swoich osiągnięciach w powstających ostatnio licznie brygadach młodzieżowych. Tow. Lucja Kowalik pokazała w swym wystąpieniu jak młodzieńczy zapał i upór, pałos socjalistycznego budownictwa łamie zapory konserwatyizmu, zaśniędliwości, przesądów. Przedstawiła zebranym jak w walce z zacołanymi elementami wbrew ich namowom, a niekiedy i groźbom podejmowała zobowiązania — jedno za drugim — by je przedterminowo wykonywać. Jak dojrzała jej świadomość polityczna, jak w zwiększaniu wydajności pracy zaczęła dostrzegać źródło zadowolenia, a pracę uważać za najwyższy honor.

Wzmoczone zainteresowanie produkcją, pęd do zdobywania kwalifikacji — to właśnie jeden z elementów zapoczątkowanego w stoczniowej organizacji ZMP — współzawodnictwa pracy.

Nie brak i poważnych błędów

W obradach uwidoczniło się wiele z tego co nowe, dobre w pracy stoczniowej organizacji ZMP. Ale w toku konferencji wystąpiły też z całą jaskrawością poważne błędy tej organizacji. Niedostateczna więź z masami młodzieży, oderwanie od ich nastrojów, trudności, ciągle jeszcze zbyt mało mobilizująca i organizatorska rola ZMP w wykonywaniu planów produkcyjnych, nieprzywiązywanie wagi do rozpowszechniania nowych, przodujących metod pracy i doświadczeń najlepszych robotników, brak planowości w działalności zarządów wydziałowych, poważne niedociągnięcia w szkoleniu ideologicznym — wszystkie te błędy prze-

ba jak najrychlej przezwyciężyć. Trzeba uczynić wszystko, by zapoczątkowany w stoczniowej organizacji ZMP-owskiej przełom pogłębił się i stał się jej trwałym dorobkiem, by zaśluszyła ona sobie na miano rzeczywistego pomocnika partii.

Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest spełnienie kilku warunków.

Zacieśnić więź z partią

Niezbędne jest — po pierwsze — zacieśnienie więzi z partią. Bez jej politycznego kierownictwa, organizacyjnej pomocy, kontrolowania wykonania zadań — ZMP pracować dobrze nie może. A w tej dziedzinie w stoczni nie dzieje się najlepiej. Przewodniczący jednego z lepszych, współpracujących z organizacją partyjną zarządów wydziałowych tow. Augustyn — ocenił powiązanie ZMP z organizacjami partyjnymi jako powierzchowne. Nawet przy dobrej woli sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych mało mają czasu a przede wszystkim mało wytycznych w tej sprawie z Komitetu Zakładowego. Często po prostu nie wiedzą, jakie formy przybrać powinna ich opieka nad młodzieżą.

Ale — jak podkreślił w obszernym podsumowaniu przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Wałek — i organizacje ZMP-owskie wykazywały bierność w tej dziedzinie, nie domagały się stawiania spraw młodzieży na egzekutywach, nie przychodziły z nimi do sekretarzy organizacji partyjnych.

Nie tylko jednak pomoc partii jest warunkiem utrwalenia przełomu w stoczniowej organizacji ZMP.

Młodzież ma swoją odrębną organizację. Zasadnicze instrukcje i wskazówki otrzymuje od swych instancji nadrzędnych. Ale przekazywanie ich na papierze czy telefonicznie — nie wystarczy, by zapewnić dobrą pracę dołowych

ogniw ZMP. A taki stosunek do organizacji stoczniowej — największego skupiska młodzieży robotniczej — miał Zarząd Miejski, a częściowo także Zarząd Wojewódzki ZMP.

O rozszerzenie pracy masowo-politycznej

Duża część zadań trzeciego roku Planu 6-letniego w stoczni przypada do realizacji młodzieży. Organizacja ZMP-owska ma jej przewodzić w walce o rzeczywistnienie planów produkcyjnych, natłchnąć ją zapałem, obudzić w niej ofiarność, zdolność do poświęceń.

Bez ścisłej więzi z masami młodzieży, orientowania się czym one żyją, jakie mają zainteresowania, trudności, jakim ulegają wahaniom — nie może być mowy o poprowadzeniu ich za sobą, o narkreśnieniu słusznej taktyki postępowania w stosunku do nich, o wykrywaniu wśród nich wroga. Bez łączności z masami niemożliwe jest wychowawcze oddziaływanie na nie.

Aby jednak organizację ZMP-owską było w stanie prowadzić szeroką pracę masowo-polityczną muszą bezustannie podnosić swój poziom ideologiczny, wyrabiać w sobie ducha bojowości i ofiarności.

Dlatego też udoskonalenie szkolenia ideologicznego, uczynienie go powszechnym i systematycznym, wzmocnienie kadry wykładowców i kontrolowanie ich pracy, uaktywnienie i otoczenie opieką przez Zarząd Zakładowy grup agitatorów — to niezbędne warunki pogłębienia zarysowanego się przełomu w pracy stoczniowej organizacji ZMP.

X. Kr.

Wiecej towarów po tańszych cenach z drobnej wytwórczości na rynek trójmiasta

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, mając na uwadze zwiększenie na rynku ilości artykułów powszechnego użytku i likwidację wyłączeń z rynku, zachęca producentów do zwiększenia produkcji towarów z drobnej wytwórczości na rynek trójmiasta.

Jak wykonują to zarządzanie centralne handlowe, zaopatrujące rynek trójmiasta?

Dostawca towarów, nie objętych scentralizowaną dystrybucją na naszym terenie, jak wynika z informacji MHD i PSS w Gdańsku, są zasadniczo następujący: producenci: przemysł miejscowy, spółdzielczość pracy, warsztaty szkolne i inne oraz — jeśli chodzi o artykuły żywnościowe — PGR i spółdzielnie produkcyjne.

Warsztaty szkolne produkują po-

zukiwane bardzo na rynku artykuły, jak np. konfekcje lekką, różnego rodzaju tkaniny, wyroby dziane itp. Konfekcja wytwarzana przez szkoły zawodowe jest często wysokiej jakości i wyróżnia się solidnym wykończeniem. Na wyróżnienie zasługują pod tym względem szkoły zawodowe w Starogardzie i Gdyni. Produkcja spółdzielni pracy obejmuje szeroki wachlarz pasmanterii, artykułów chemicznych i sztućkarskich oraz konfekcje i obuwie, częściowo wyroby drzewne i metalowe. Poważnym źródłem dodatkowego zaopatrzenia sklepów MHD i PSS jest przemysł miejscowy. Dostarcza on m. in. wyroby drzewnych i metalowych, artykułów gospodarstwa domowego itp.

Jeśli chodzi o artykuły żywnościowe, to bezpośrednie dostawy z PGR i spółdzielni pracy odgrywają poważną rolę w zaopatrywaniu ludności Gdańska w różne produkty rolne. Z Państwowych Gospodarstw Rolnych sprowadzane są bezpośred-

nio w dużych ilościach warzywa i owoce, produkty mleczarskie, artykuły strączkowe itd.

Ogółem dostawy ze źródeł zdecentralizowanych zaczynają odgrywać w zaopatrzeniu naszego rynku coraz większą rolę. Tak np. w Gdańsku stanowią one 9 proc. obrotów PSS, zamiast przewidywanych 7 proc. Gdański MHD — Artykuły Przemysłowe osiągnął jeszcze lepsze rezultaty. W tym przedsięwzięciu dostawy ze źródeł zdecentralizowanych sięgają od 15 do 20 proc. obrotu.

W związku z rozwojem produkcji przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy zaopatrzenie rynku z tego źródła powinno stale się polepszać. Warunkiem jednak stałego zwiększania się puli towarowej jest zacieśnienie łączności producentów z rynkiem. Dotyczy to zwłaszcza „Spółnoty Pracy”.

Dotychczasowe doświadczenia w realizacji zarządzenia MHW wykazały na razie duże braki w pracy gdańskiego oddziału „Spółnoty”. Placówka ta powinna być poważnym dostawcą różnych towarów, nie objętych scentralizowaną dystrybucją. Dotychczas jednak nim nie jest. Asortyment towarowy, stawiany przez „Spółnotę Pracy”, do dyspozycji detalistów, jak stwierdza to zarówno kierownictwo PSS w Gdańsku, jak i MHD jest bardzo ubogi. Braki w asortymencie wykazują, że kierownictwo „Spółnoty” nie nadąża za rosnącymi się wciąż nowymi potrzebami ludzi pracy i że nie stara się ich zaspokoić.

Wiele zastrzeżeń nasuwa także kalkulacja cen. Są one znacznie wyższe, niż gdzie indziej. Tak np. za zwykły piekarnik, który w Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego kosztuje 27 zł, w „Spółnocie Pracy” płać się aż 75 zł. A przy tym wykonanie jego jest znacznie gorsze. W tych warunkach PSS i MHD, dążąc do zaopatrzenia kupujących po najniższych cenach, na bywają różne towary w oddziałach „Spółnoty Pracy” w Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu. I pomimo znacznych kosztów transportu ceny ich są niższe, niż towarów z produkcji miejscowej.

Zarzuca się stwarzającą pilną konieczność usprawnienia pracy

gdańskiego oddziału „Spółnoty Pracy”.

Sprawą zwiększenia produkcji spółdzielczości pracy na potrzeby miejscowego rynku, urozmaicenia asortymentu towarowego, podniesienia jakości towarów powinny być interesować się związki branżowe spółdzielni pracy. Szczególnie dotyczy to branży metalowej, która wciąż jeszcze nie rozpoczęła produkcji wielu poszukiwanych przedmiotów z tzw. galanterii metalowej.

Dotychczasowe wyniki wykazują, że przy odpowiednich wysiłkach i staraniach handel uspołeczniony może zwiększyć podaż towarów na rynku, zlikwidować pojawiające się jeszcze niekiedy braki tych czy innych artykułów. Wysiłki te muszą jednak stale wzrastać. Pracownicy MHD i PSS powinni przejawiać coraz większą inicjatywę w wyszukiwaniu nowych źródeł zaopatrzenia sklepów, mobilizować wytwórców do rozszerzania produkcji, uwzględniając potrzeby kupujących i ich wymagania. (N)

Rybacy — przyszli oficerowie żegluga malej studują projekt Konstytucji



Uczestnicy kursu dla poruczników i kapitanów żegluga malej rybackiej — rybacy, asystenci maszynowców i pokładowi korzystający z pomocy państwa podnoszą swe kwalifikacje zawodowe, uzyskując w ten sposób możliwość awansu społecznego.

Na zdjęciu: od lewej Konstytut Osipiuk, asystent maszynowy, Henryk Jankowski, kierownik warsztatu, Klemens Nowak, asystent pokładowy, Stefan Melchinkiewicz, asystent maszynowy, Stanisław Kucharczyk, starszy rybak oraz wykładowca Michał Grochowski studiujący projekt Konstytucji na pokładzie statku s/s „Benio wski”.

Projekt Konstytucji w każdym domu

Ogłoszony w dniu 27 bm. projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołał olbrzymie zainteresowanie ludności Gdańska. Wyrazem tego jest masowe zapotrzebowanie na wydane przez „Dom Książki” broszury z tekstem projektu Konstytucji.

O tym, jak rozbuchany jest nasz „Ruch” wyprzedają pierwszą ich partię natychmiast po otrzymaniu.

B. UCZESTNICY ruchu oporu w walce o pokój

W dniu 31 bm., w klubie TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Sołtyskiej 15, odbędzie się o godz. 18 odczyt pt. „Zjednoczony młody naród w walce o pokój”.

Po odczycie zostanie wyświetlony film.

UWAGA, KANDYDACI na wczasy bojerowe

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych pragnąc udostępnić wczasy bojerowe większej ilości robotników i pracowników, zwiększyła poważnie ilość miejsc w domach wypoczynkowych w Augustowie.

Turnusy tych wczasów rozpoczynają się 1 lutego, 15 lutego i 1 marca. Skierowania przydziału Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Gdańsku.

Gdy do zarządu koła TPPR wybiera się niewłaściwych ludzi

Koło TPPR przy Zakładzie Przemysłu Tłuszczowego im. M. Miguły w Gdyni miało i posiada nadal wszelkie możliwości aktywnej pracy. Zrozumienie znaczenia przyjaźni polsko-radzieckiej jest powszechnie wśród załogi zakładów, czego dowodem jest duża liczba członków TPPR, frekwencja na organizowanych poprzednio przez koło imprezach, spora ilość chętnych do nauki języka rosyjskiego itp.

Niestety, całkowity prawie brak aktywności w zarządzie koła stoi na przeszkodzie rozwojowi jego działalności. Imprezy, popularizujące przyjaźni polsko-radziecką, są ostatnio bardzo rzadko urządzone. Od dłuższego czasu nie odbywają się także zebrania koła. Ponieważ nie ma komu odbierać składek, u wielu członków powstały duże zażegłości. O stanie organizacyjnym koła świadczy fakt, że wielu członków nie wie, kto jest w zarządzie, a zarząd nie wie, kto należy do TPPR.

75 nowych kół blokowych w Gdańsku

Zarząd Ligi Kobiet w Gdańsku rozwinął w ostatnich miesiącach ożywioną pracę przy organizacji kół blokowych. Dotychczas powstało na terenie miasta 75 takich kół. Do najlepiej pracujących należą koła blokowe Ligi Kobiet w Oliwie.

W chwili obecnej w nowozorganizowanych kółach blokowych odbywają się wybory zarządów oraz delegatów na konferencję miejską LKi.

Zmiany w Prezydium MRN w Gdyni

W dniu wczorajszym Miejska Rada Narodowa w Gdyni wybrała nowych członków Prezydium MRN, na miejsce dotychczasowego przewodniczącego Prezydium MRN tow. Kozłowskiego i jego zastępcy tow. Schmidta, odchodzących na inny od cinek pracy.

W wyniku wyborów przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni został tow. Alfred Miller, dotychczasowy przewodniczący Prezydium MRN w Sopocie.

W październiku ub. roku został zorganizowany kurs języka rosyjskiego, na który zapisało się ok. 25 osób. Liczba kursantów maleje jednak ostatnio, gdyż zarząd koła całkowicie nie interesuje się przebiegiem nauki, ani tym, w jakich warunkach ona się odbywa. A zdarzały się już takie wypadki, że nie było miejsca na prowadzenie lekcji.

Sprawą działalność zarządu tego koła powinien zainteresować się Zarząd Miejski TPPR w Gdyni.

W. WEISŁO
korespondent

Pracownicy poszukiwani

Kierownika działu mechanicznego na stanowisko głównego mechanika, 5 slusarzy, 1 ostrzarka, 1 tokarza zatrudnia natychmiast Nadmorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Wrzeszcz. Reflektujemy na siły wykwalifikowane, z dużą praktyką. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Kadry. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 211. 138-K

Ogrodników poszukuje od zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne, zespół Cyganka. Warunki w/w umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować pod adres: P.G.R., Zespół Ogrodników Cyganka, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Małachowskiego 1. 116-K

Centrala Techniczna Biuro Sklepów Detalicznych (dawniej Biuro Wojewódzkie)

zawiadamia, że z dniem 1 lutego br. zostaje otwarty sklep detaliczny na terenie w/wym. Biura w Oliwie, przy ul. Grunwaldzkiej 489. Sklep na podstawie składanych zamówień zaopatruje wszystkich odbiorców państwowych i uspołecznionych narzędzia i artykuły techniczne, płatne wyłącznie czekami lub gotówką. 1147-K

Kiedy obudzą się ze snu organizatorzy orkiestry w Stoczni Północnej?

Rada Zakładowa Stoczni Północnej już od roku organizuje orkiestre. Przed kilku miesiącami zakupiła nawet różne instrumenty, które dotąd jednak leżą bezużytecznie.



Myszkii: — Możemy grać spokojnie. Organizatorzy orkiestry śpią blagim snem.

Obuleszczenia

Przedsiębiorstwo Ośrodków Wypoczynkowych „Orbis”, rejon Gdańsk, podaje do wiadomości, że kierownik Rejonu przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w czwartki w godzinach 10—11 i 17—18 w biurze rejonu w Gdańsku, Pl. gen. Sikorskiego 1 III ptr., pokój nr 5. Jeżeli czwartek jest dniem wolnym od pracy, przyjęcia odbywają się w najbliższy dzień powszedni. 149-K

Znaka gruz z placu przed „Orbisem”

Od kilku dni na placu pomiędzy Orbisem, a ul. Wały Piastowskie rozlegają się uderzenia kilofów, słychać zgrzyt kruszarki i rumor zrypanego do wagonetki tłuczni.

Zaladowane wagonetki toczą się po wąskich szynach w kierunku stacji, do ustawionych tam na torach wagonów kolejowych. Jak informuje nas Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, uzyskany z rozbiórki gruzów materiał będzie użyty przy budowie kolei elektrycznej na odcinku Sopot — Orłowo oraz parkingu samochodowego przed Prezydium MRN w Gdańsku.

Roboty są prowadzone w ramach zimowej akcji rozbiórkowej. (d)

Zebranie członków Komisji Prawa Morskiego

W dniu dzisiejszym, w sali konferencyjnej Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Oddział Morski w Gdyni, przy ul. Pułaskiego nr 6, odbędzie się o godz. 17 zebranie członków Komisji Prawa Morskiego przy gdańskim okręgu Związku Prawników Polskich.

Referat na zebraniu pt. „Niektóre zagadnienia związane z ubezpieczeniem frachtów morskich” wygłosi dr Jan Łopuski. Po odczycie odbędzie się dyskusja.

POGADANKA o klimacie Syberii

W dniu 31 bm. w klubie TPPR w Gdyni odbędzie się o godz. 18 ciekawa pogadanka popularno-naukowa o klimacie Syberii. Prelegentem będzie mgr. Michał Zmijewski.

DYŻURY APTEK

od 26. 1. 52 r. do 2. 2. 52 r.
Gdańsk — Apteka Społ. Nr 1, ul. gen. Świerczewskiego 2.
Wrzeszcz — Apteka Społ. Nr 3, ul. Grunwaldzka 36.
Sopot — Oliwa — Apteka Społ. Nr 15.
Sopot, ul. Rokossovskiego 21 oraz Apteka Społ. Nr 17, Oliwa, ul. Karłowicza 4.
Gdynia — Apteka Społ. Nr 11, Skwer Kościuszki 22.
Orłowo — Apteka Społ. Nr 20, ul. Orłowska 66 pełni stały dyżur nocny.

Ogłoszenia drobne

Lebioda Michał zgubił książeczkę konia nr 06565. 40-P
ZAGINEŁA karta meldunkowa nr 074303, Pabiec Elżbieta, ur. 2. V. 35 Kościelna Jania, zamieszkała w Wrzeszczu, Konopnickiej 15-4. 41-P
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. 2067/K/13

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — „Konkretna”
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Eugenia Grandet”
TEATR KAMERALNY W SOPOT — godz. 19.30 — „Mat i żona”.

Kina

GDANSK
„Bajka” we Wrzeszczu — godz. 16 i 20 — „Marek”, godz. 18 — „Wielki obywatel”, część II.
„ZMP-owice” we Wrzeszczu — „Niebo czy piekło”, godz. 18, 18 i 20.
„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Wielka słońca”, godz. 17 i 19.
„Młynarz” w N. Porcie — „Wyzwolenie ziemi”, godz. 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Skandal w Ciochemierle”, godz. 16, 18 i 20.
GDYŃA
„Atlantyk” — „Wesołe kumoszki z Winesbury”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Gopiana” — godz. 16 i 20 — „Nieznany śpiewak”, godz. 18 — „Wielki obywatel” i seria.
„Warszawa” — „Moja miła”, godz. 16, 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Wielka siła”, godz. 17 i 19.
„Fala” na Grabówku — w remoncie.
„Neptun” w Orłowie — „Śpiew jest pięknym życiem”.
SOPOT
„Baltyk” — „Hojne lato”, godz. 16, 19 i 20.
„Polonia” — w remoncie.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na czwartek, 31. I. 1952 r.
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.03 — Sygnal czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Koncert, 5.53 — Stan pogody, 5.55 — Pleśń masowa, 6.00 — Program dnia, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.16 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 6.18 — Komunikaty i muzyka — lok. 6.30 — Dziennik poranny, 6.50 — Koncert mandolinistów, 7.20 — Muzyka rozrywkowa, 7.50 — Kalendarz rad., 7.55 — Wiad. poranne, 8.00 — Przerwa, 11.40 — Komunikaty miejscowe — lok. 11.45 — Głos mają kobiety, 11.57 — Sygnal czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Pleśń polska, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — „Na swojej skraj”, 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Aktualności ze wsi — lok. 13.25 — Program dnia, 13.30 — Aud. szkolna „Z wiosną jest nam wesoło”, 13.55 — Aud. szkolna „W starym grodzie Raciłowa”, 14.15 — Muzyka, 15.30 — Aud. dla dzieci „Tańce i zabawy przy głosniku”, 16.00 — Wszelchn. Rad., 16.20 — Modest Musorgski: „Obrazki z wystawy” — omdwienie Wandy Obniskiej — lok. 16.50 — Audycja dla kobiet „Komitet rodzicielski broni”, 17.00 — Regina Witkowska — lok. 17.00 — Wiad. popołudniowe, 17.05 — Fala, 17.15 — Muzyka radziecka, 17.30 — „Dla każdego coś miłego”, 18.30 — Wszelchnia Radiowa, 18.50 — Komentarz tygodnia — lok. 19.00 — Radzieckie pieśni masowe — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności, 20.00 — Koncert, 20.40 — Pleśń w w/w P. Rolniczą 22.56 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczny, 21.26 — Wiad. sportowe, 21.30 — Muzyka fortepianowa, 21.50 — Recenzja, 22.10 — Muzyka polska, 23.00 — Muzyka, 23.30 — Ostatnie wiad., 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Z narady aktywu sportowego

Wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR
powinny być drogowskazem dla dalszej realizacji zadań kultury fizycznej na Wybrzeżu

Na naradzie aktywu sportowego Wybrzeża kierownik wydziału propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Ludwik Krasucki wygłosił obszerny referat, oceniał osiągnięcia i braki kultury fizycznej na Wybrzeżu, w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR i egzekutywy KW PZPR.

Poniżej podajemy w skrótach fragmenty z tego referatu.

W pierwszej części swojego referatu tow. Krasucki ocenił realizację zadanias umasowienia sportu na Wybrzeżu.

O ile widzimy — stwierdził tow. Krasucki — wzrost ogólnego sportu zwłaszcza na wsi, wzrost ilości kół sportowych i ich członków, o tyle niedostateczny jest wzrost kultury fizycznej w zakładach pracy. I tak np. na parę tysięcy robotników portowych mamy tylko 518 sportowców. Podobne zjawisko występuje w Stoczni Gdańskiej i innych zakładach pracy.

Stąd plynie wniosek, że podstawowym zadaniem zrzeszeń sportowych woj. gdańskiego powinno być objęcie ruchem sportowym przynajmniej 1/3 załogi naszych zakładów, planowe zakładanie i uaktywnienie kół sportowych.

Tow. Krasucki analizuje również zagadnienie imprez masowych, podkreślając zarówno osiągnięcia jak i braki w pracy przygotowawczej. Z imprez masowych najlepiej wypadły biegi narodowe. Dobrze przebiegała także akcja zdobywania odznaki SPO i BSPO — chociaż przeprowadzono ją nierównomiernie. Próż „Unii”, wszystkie inne zrzeszenia sportowe wykonały plan zdobywania odznaki SPO i BSPO z nadwyżką. Nie wykonało zaplanowanego limitu szkolnictwo średnie i zawodowe.

Najslabiej wypadły marsze jesienne, gdzie plan nie został wykonany, na skutek demobilizacji aktywu sportowego przy końcu sezonu letniego. Działacze sportowi zajęli się bowiem „kibicowaniem” na imprezach wyczynowych, zaniedbując i osłabiając wykonanie zadania w dziedzinie umasowienia sportu.

Do najbardziej zaniedbanych dyscyplin sportu należy gimnastyka i pływanie. A przecież każdy, kto interesuje się wspaniałymi osiągnięciami kultury fizycznej w Związku Radzieckim wie, że gimnastyka stanowi fundament wszelkiego ruchu sportowego. U nas w ciągu roku notujemy w sekcjach gimnastycznych wzrost tylko o 400 członków. Jest to liczba oczywiście zbyt mała. Dlatego też w 1952 roku zrzesze-

nia sportowe winny wysunąć hasło masowego rozwoju gimnastyki i pływania.

Właściwy rozwój socjalistycznej kultury fizycznej zależy od jakości kadr, od wysokiego poziomu uświadczenia zawodników i instruktorów. Fakty wskazują, że realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR przyczyniła się do wielu zmian na lepsze wśród naszego aktywu sportowego, podniosła uświadczenie polityczne zawodników i moralnie ich zahartowała. Jednakże zdarzają się jeszcze niestety wypadki na zawodach, w halach i na boiskach świadczące o tym, że u niektórych zawodników, a nawet działaczy sportowych, występują objawy chuligaństwa, które znajdują oddźwięk wśród nieletniej części publiczności.

Wydając walkę chuligaństwu w sporcie, wydajemy również walkę polityczną wrogiem elementom w ruchu sportowym.

Przez oczyszczenie kadr w sporcie zamknijemy dostęp różnego rodzaju wrogim działaczom, nosicielom kosmopolityzmu i zgnilizny burżuazyjnej, wyeliminujemy całkowicie chuligaństwo, hańbiące nasz ludowy sport.

Do najbardziej podstawowych zagadnień w naszym ruchu sportowym należy szkolenie. Na tym odcinku sprawy nie przedstawiają się najlepiej. Na kursy organizowane dla instruktorów kół sportowych dostało się wielu tzw. „wiecznych kursantów”. Dlatego też, wysuwając

kandydatów na instruktorów sportowych należy przede wszystkim wybrać takich, którzy swą dotychczasową pracą w kole sportowym zasłużyli na to i dają gwarancję, że po ukończeniu kursów będą nadal prowadzić pracę szkoleniową w swoich komórkach organizacyjnych.

Praca polityczna w ruchu sportowym na Wybrzeżu nie jest prowadzona w sposób należyty. Dlatego też w kółkach sportowych i LZS - ach należy systematycznie przeprowadzać wieczerzy dyskusyjne, robić gazetki ściśne, omawiać zagadnienia poruszane w prasie sportowej i organizować krótkie, kilkuminutowe zebrania przed treningami dla informowania zawodników o bieżących wydarzeniach politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

W ten sposób praca polityczna stanie się codzienną treścią naszych wysiłków nad wychowaniem kadry sportowej.

Słabą pracę wykazuje w tej dziedzinie Związek Młodzieży Polskiej, który przede wszystkim powinien czuwać nad wychowaniem politycznym sportowców. Zagadnienie związane z kulturą fizyczną zbyt rzadko były poruszane na zebraniach ZMP-owskich.

Stąd wniosek, że ZMP winien wyznaczyć na tym odcinku więcej inicjatyw i stać się kierowniczym aktywnym naszego sportu.

Na zakończenie swego referatu tow. Krasucki podkreślił doniosłość przeprowadzonej obecnie akcji wyborczej do kół sportowych. Głównym zadaniem — stwierdził on —

jest krytycznie i samokrytycznie przeanalizowanie dotychczasowej działalności kół sportowych, lepszy dobór kadr kierowniczych, zapewnienie takich warunków pracy sportowej w 1952 roku, aby wykonać wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

W całej pracy na odcinku kultury fizycznej i sportu powinniśmy opierać się na wskazaniach Biura Politycznego KC PZPR zawartych w uchwale: „Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, u których wychowanie fizyczne i sport wyrobili siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trud i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla ludowej ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.

Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej, to pomnożenie sił budowniczych Polski Socjalistycznej, to jeden ze środków wychowania społeczeństwa w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu, to jeden ze środków walki o trwałą i demokratyczną pokój.”

Polska sztuka na Węgrzech



W Węgierskiej Republice Ludowej została wystawiona sztuka Rojenskiego „Tysiąc walecznych”, budząc szerokie zainteresowanie zwłaszcza wśród robotników węgierskich. Aktyrzy teatru im. Szigligetiego, którzy wystawili sztukę w Békéscsabie, dla jak najlepszego odtwarzania postaci sztuki nawiązali ścisły kontakt z robotnikami przedsiębiorstwa budowlanego.

Na zdjęciu: fragment przedstawienia.

Fot. — CAF

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

Zmarnowana inicjatywa

Studenci Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej zobowiązali się przepracować jeden dzień w czasie ferii zimowych przy radiofonizacji wsi. W celu zrealizowania tego zobowiązania nawiązano łączność z PPRK, z którym ustalono dzień wyjazdu na 22. 12. 1951 r. o godz. 5.30.

Gdy studenci w umówionym czasie pojawili się w celu wyjazdu, okazało się, że PPRK nie przysłało na czas samochodu. Wówczas zdecydowano, że jedna grupa pojedzie samochodem Politechniki, druga grupa zaś zaczeka na samochód PPRK. Nadszedł on w końcu — po wielu alarmach telefonicznych — o 9 rano.

Gorsze było jednak to, że PPRK nie zaplanowało trasy wyjazdu. Pojechaliśmy więc w nieznane. Między Pruszczem a Pszczółkami... zabrakło benzyny. Traktor miejscowej spółdzielni dociągnął samochód PPRK do Pszczółek, gdzie otrzymaliśmy trochę benzyny, by udać się do Tczewa. Tu okazało się, że musimy wracać do Pruszcza, a stamtąd jechać do spółdzielni produkcyjnej w Leszkuwie; przybyliśmy tam o godz. 13.

Dopiero na miejscu zaczęto planować gdzie ustawić radiowęzeł. W rezultacie zdążyliśmy nakręcić zaledwie kilka izolatorów, po czym zapadł zmierzch i trzeba było zakończyć pracę.

W ten sposób zmarnowano inicjatywę młodzieży, która mogłaby przynieść dużo korzyści, gdyby nie bezduszny stosunek do niej ze strony PPRK.

Studenci Wydz. Elektrycznego Politechniki Gdańskiej

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. Lewandowski — Prezydent WRN, gdzie interweniowaliśmy w Waszej sprawie zawiadamia ze na posiedzeniu w dniu 1. XII. 1951 r. Komisja do Spraw Stypendiów i Internatów w Kwidzynie przyznała Waszej córce stypendium z ważnością od 1 września 1951 r.

Alojzy Błaszczyk, Alfons Bzowski, Józefa Ploch, Maria M. Felcja Piotrowska. — W sprawach Waszych interweniuje.

Zacięte walki
w mistrzostwach szachowych Wybrzeża

W piątej rundzie indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrzeża uzyskano następujące wyniki: Świećci — wygrali z Andruszkiewiczem, Ziemiński zwyciężył Kosiorka, Bodech pokonał Klimaja, Niezgoda zwyciężył Messnera, Kruczyński zmusił do kapitulacji Potempskiego, Sulik wygrał z Malinowskim i Kubacki zwyciężył Swinarskiego.

Partie: Dreszer — Górkiewicz i Mackiewicz — Dwornik zostały odłożone.

W dogrywkach z poprzednich rund Bodech zwyciężył Potempskiego, Ziemiński pokonał Klimaja i Górkiewicz wygrał z Mackiewiczem.

Po piątej rundach na czele tabeli znajdują się trzej gracze, tj. Dwornik, Ziemiński i Świećci — po 3,5 pkt. Dalsze pozycje zajmują: Bodech i Su-

lik — po 3 pkt., Malinowski, Mackiewicz, Kubacki i Niezgoda — po 2,5 pkt., Dreszer, Swinarski i Potempski — po 1 pkt. (Z tej ostatniej trójki w najlepszej sytuacji jest Dreszer, który ma do rozegrania 3 niedokończone partie).

Na koniec tabeli znajduje się wicemistrz Gdyni Klimaja, który dotychczas nie wygrał ani jednej partii.

W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, która poprowadziła naród do boju o wolność i sprawiedliwość, z dumą wracamy myślą w rewolucyjną przeszłość polskich mas pracujących.

Przeszłość ta jest, między innymi, zapisana pięknymi zgłoskami na kartach naszej literatury, w szczególności poezji. Walce polskiego proletariatu towarzyszył zawsze nieodłączny towarzysz: polska pieśń rewolucyjna. Na barikadach, w więzieniu, w czasie demonstracji — strofa poety porwała do boju, wiodąc lud pracujący do zwycięstwa.

Dzieje polskiej poezji rewolucyjnej upamiętnia wydana przed kilku dniami antologia, opublikowana przez Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej z okazji dziesięciolecia powstania PPR. Zbiór ten ułożył, opracował i opatrzył wstępem Marian Bieliński. Antologia, której tytuł brzmi: „Serce narodu”, jest bodajże najobszerniejszym ze znanych dotychczas zbiorów polskich wierszy i pieśni rewolucyjnych.

Duży, ponad 300 stron liczący tom, wyróżnia się nie tylko bogactwem materiału poetyckiego, lecz także przejrzystością w układzie. „Serce narodu” składa się z pięciu części, które w chronologicznym porządku odtwarzają 70-letnią bohaterską drogę walki wiodącą polskie masy pracujące ku wolności.

Pierwsza część poświęcona jest Dzierżyńskiego —

I znów Zagłębie. Łódź, Warszawa i znów go ściga cień wyroku, gromadą śpieszą na obławę, to gubią go, to krążą wokół, lecz Feliks idzie i zuchwale przedziera się przez ciasny kordon, a kiedy minie szpicli hordę jest gotów zaraz ruszyć dalej.

Marchlewskiego —

Kiedyś tylko walka była Ojczyzna, dzisiaj przyszłość przeszłości dług spłaca. Daleś życie dla Komunizmu — nie na darmo była walka i praca: w naszej woli jest twoja wola, w naszym męstwie jest twoje męstwo...

„SERCE NARODU”

W trzeciej części zbioru znalazły wyraz dzieje kontynuatorki „Proletariatu” i SDKPiL — KPP, która pod sztandarem marksizmu-leninizmu poprowadziła lud Polski do walki przeciwko rządowi wyzysku, głodu i terroru, przeciwko „Proletariatowi”, pierwszej rewolucyjnej partii robotniczej, która rozpowszechniła idee marksizmu w polskim ruchu robotniczym oraz podjęła walkę z caratem i kapitalizmem, w ścisłym sojuszu z rewolucyjnymi siłami Rosji. Tutaj pojawia się postać twórcy „Proletariatu”, Ludwika Waryńskiego, uwięzionego w niezapomnianej „Elegii o śmierci Ludwika Waryńskiego” przez Władysława Broniewskiego. Z utworów owego okresu znajdujemy tu słynną pieśń pt. „Mazur kajdaniarski”, napisaną przez Waryńskiego w 1886 r. na Pawiaku, dalej pieśni ułożone przez członków „Proletariatu” oraz szereg wierszy powstałych w ostatnich latach ubiegłego stulecia. Te części zbioru zamyka fragment dramatu Anny Swirszczynskiej pt. „Odezwa na murze”, osnutego „na tle rewolucyjnych walk „Proletariatu” w Warszawie.

Druga część odzwierciedla nieprzebraną walkę jaką prowadziła SDKPiL z kapitalizmem, ze zdradą narodową burżuazji oraz nacjonalizmem i oportunistycznym PPS. Otwiera tę część „Warszawianka”, po czym następują utwory, które upamiętniają działalność wielkich rewolucjonistów owych czasów. Kolejno wyłaniają się z poetyckiej wizji postaci:

(St. Wygodzki)

(St. R. Dobrowolski)

Kazano nam usypać ścieżkę z mialkiej cegły, już się nowa zabawa zaczyna. „Baczność Padnij! i oczy krwią oprawcom nabiegły. „Oto droga waszego Stalina”.

Mieli rację faszyci. Oto droga nasza. Iść tą drogą latami nie łatwo. Ale po to cegły krew pokoleń zrasza, aby wolność ludziom przybliżyć i światło.

Poetycki obraz walk i działalności Polskiej Partii Robotniczej, partii wyzwolicieli narodu odtwarza ją wiersze Wazyka, Broniewskiego, Jastruna, Putramenta, Szeniwa i poetów młodszych pokolenia. Są tu strofy, które oddają hold bohaterom poległym za wolność, bohaterstwu partyzantów Gwardii Ludowej, obrońcom Stalingradu i polskim żołnierzom walczącym u boku Armii Radzieckiej o wyzwolenie kraju. W ostatniej części rysuje się obraz Polski Ludowej, budownictwa socjalistycznego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiodącej nasz naród do walki o pokój i socjalizm. Część utworów oddaje gorące uczucia przyjaźni i miłości, jakimi darzy naród polski narody radzieckie i ich wielkiego wodza — Józefa Stalina.

Twoje daty nam słowa drogę i wiarę w siebie. Twój naród pokazał, jak ująć kraj w ręce twarde i proste. Umiemy serca hartować, słabość uczymy się trzebić, robotnik domy buduje, robotnik zbuduje Polskę.

(Putrament)

Zbiór wierszy i pieśni „Serce narodu” jest książką, która przypomina napiętniejsze karty naszej historii. W tym poetyckim

podłym knowaniom wojennym z faszystowskim rządem Hitlera, o władzę proletariatu, o braterski sojusz z pierwszym państwem socjalistycznym w świecie. W części tej wyróżniają się wiersze Broniewskiego, Szymańskiego, Dobrowolskiego, Szeniwa i Pasternaka. Niejeden z tych utworów powstał w więzieniu, niejeden z nich okropiony został Berezą, policyjnymi prześladowaniami i represjami. Tak powstał wiersz Pasternaka „Droga Stalina”.

Niejeden z tych utworów powstał w więzieniu, niejeden z nich okropiony został Berezą, policyjnymi prześladowaniami i represjami. Tak powstał wiersz Pasternaka „Droga Stalina”.

Niejeden z tych utworów powstał w więzieniu, niejeden z nich okropiony został Berezą, policyjnymi prześladowaniami i represjami. Tak powstał wiersz Pasternaka „Droga Stalina”.

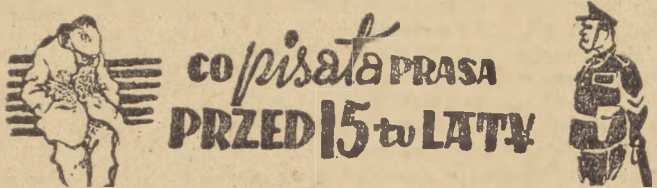
skrócie rewolucyjnej walki polskiego proletariatu czytelnik znajdzie prawdę naszego czasu i podniecie do wyteżonej pracy w imię sprawiedliwej przyszłości, wolności i pokoju. Znajdzie w niej wiele głębokich wzruszeń, płynących z poezji, która czepnie natężenie z dążeń polskiego ludu.

ROMAN KARST

Dzieła pisarzy polskich
w języku rosyjskim

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej ZSRR („Goslitizdat”) ukazuje się w r. 2-krotnie więcej utworów pisarzy krajów słowiańskich, niż w r. 1951.

W masowych nakładach ukazały się w r. 1951 nakładem tego wydawnictwa utwory Prusa, Stenickiewicza, Orkana i Konopnickiej. W r. ub. ukazały się również trzy ostatnie tomy zbioru dzieł Adama Mickiewicza oraz tom dzieł wybranych współczesnych pisarzy polskich — Boguszewskiej i Kornackiego.

3 miliony dzieci poza
szkołą

Dyskusja w sejmie nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykazała katastrofalny stan szkolnictwa w Polsce.

Jak wynika ze sprawozdania posła — referenta budżetu — poza szkołą znajduje się około 3 milionów dzieci. Dostęp do szkół średnich dla młodzieży wiejskiej i robotniczej jest prawie całkowicie zamknięty. Młodzież wiejska w gimnazjach wynosi 0,5 proc., a w wyższych szkołach — 0,2 proc. W szkołach rolniczych uczą się głównie dzieci zamożnych rolników. Podobnie jest z dziećmi robotniczymi. („Kurier Bałtycki” z dnia 4. 2. 1938).

Pałki gumowe — sanacyjne „lekarstwo”
na głód

28 stycznia zgromadziło się przed lokalem Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy kilkuset bezrobotnych, którzy czekali spokojnie na wynik konferencji między delegacją bezrobotnych a zarządem miejskim w sprawie pomocy głodującym rodzinom. Gdy konferencja nie dała rezultatu gdyż Zarząd Miejski odmówił udzielenia pomocy — bezrobotni usiłowali zorganizować manifestację.

Przeciwko manifestantom wysłana została policja, która pobiła wiele osób. Jedna osoba, została odwieziona do szpitala. („K. B.” z dnia 30. 1. 1938).

Kapitałści przeciwko
ubezpieczeniom
społecznym

Na zimowej sesji sejmowej posłowie — reprezentanci wielkiego kapitału ostro zaatakowali podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej instytucję ubezpieczeń społecznych. W imieniu reprezentowanych sfer gospodarczych usiłowali oni wykazać, że ubezpieczenia społeczne są... marnotrawstwem dochodu narodowego. („K. B.” z dnia 30. 1. 1937).

Szef policji niemieckiej
w Warszawie

Do Warszawy przybył z Berlina, z rewidzją do komendanta głównego policji gen. Kordiana Zamorskiego szef policji Rzeszy Niemieckiej gen. Daluge.

Gen. Daluge weźmie udział w specjalnie urządzonym dla niego polowaniu w Puszczy Łackiej. („K. B.” z dnia 2. 2. 1938).

W czasie okupacji gen. Daluge przebywał w Polsce i zasłynął jako kat narodu polskiego. (Gł. Wybrz.).